Nr. 214. Środa, 18 Września 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 września b. r. nadać najmiłościwiej sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie Wyznań i Oświaty, dr. Henrykowi Redlowi, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Dominik Opatowicz, rządowo upoważniony inżynier budowy i geometra z siedzibą urzędową w Tarnowie, zrezygnował z dniem 31 sierpnia 1907 z rządowego upoważnienia do wykonywania czynności inżyniera budowy i geometry, udzielonego reskryptem c. k. Namiestnictwa z 21 września 1896, l. 78.647.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Wisłoka od klm. 104·310 do klm. 106·245 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie względnie i rozprawy ekspropryacyjne w gminach Markuszowej, Kożuchowie, Kozłówku i Kalembinie dnia 10 października 1907 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem obejściem regulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w gminie Kożuchowie nad Wisłokiem w klm. 104·310.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Kożuchowie i Kalembinie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Kozłówku, zaś projekt budowy wraz z opisem technicznym w c. k. starostwie w Strzyżowie, począwszy od dnia 24 września 1907 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Strzyżowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 września 1907 do l. 114.838 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 8 do 15 września 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 września.

Rokowania ugodowe.

Budap. Corr. wydała komunikat stwierdzający, że fakty dowiodły bezpodstawności pogłosek, jakoby na zeszłą niedzielę miała być zwołana konferencya węgierskich ministrów. Ze wszystkich ministrów jeden tylko dr. Wekerle spędził ową niedzielę w Budapeszcie, spędził ją urzędując w ministerstwie skarbu. Wszyscy inni ministrowie węgierscy znajdowali się podówczas na prowincyi. W pewnych znowu kołach mówiono, że dr. Wekerle powołał ministra spraw wewnętrznych i szefa partyi konstytucyjnej hr. Andrassego, aby z nim naradzić się nad stanowiskiem, jakie zająć ma rząd węgierski wobec odstąpienia od swych żądań co do kwoty.

Takiego odstąpienia jednak, stwierdza *Budap. Corr.* wcale nie było, mógł więc hr. Andrassy w tuskulum swem w Töketerebes spokojnie oddawać się także w ubiegłą niedzielę pracom swym nad reformą wyborczą.

Dr. Wekerle, kończy komunikat, wyruszył o godzinie 5 po południu w dniu wspomnianym do Wiednia w towarzystwie sekretarza stanu dr. Popovicza.

Ranek poniedziałkowy, jak dowiadujemy się z pism wiedeńskich, spędził dr. Wekerle przy pracy w towarzystwie dr. Popovicza. Węgierski prezydent ministrów zajęty był podobno pewnym operatem państwowofinansowym, potrzebnym mu dla dalszych rokowań.

Następnie — około południa — odbył dr. Wekerle długą konferencyę z br. Beckiem.

W kołach politycznych słychać, że obaj ci mężowie stanu bez przerwy pracują nad usunięciem istniejących dotąd różnic i że należy mieć nadzieję, że już wkrótce przyjdzie do pomyślnego rezultatu. Jak długo potrwają jeszcze pertraktacye, nie wiadomo.

Budapesti Hirlap donosi, że rokowania ugodowe znajdują się obecnie w następującem stadyum:

Wszystko, co na Węgrzech nazywa się ugodą, jest już gotowe, wszystkie umowy, co do stosunku gospodarczego między Austryą a Węgrami; pozostają tylko do załatwienia poszczególne drobniejsze kwestye w sprawach weterynaryjnych. W ministerstwie rolnictwa odbędzie się nad niemi narada. Zresztą wszystkie sprawy, odnoszące się do ekonomicznej części ugody załatwione i ułożone. Między innemi umowa celno-handlowa między Austryą a Węgrami jest gotowa we wszystkich punktach. — Jakkolwiek by się ukształtowały losy ugody, faktem jest, że nie będzie można usunąć na bok zasad, ułożonych już dla tego dzieła.

Tak przedstawia się jedna strona kwestyi. Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że w kwestyach innych, bardzo krytycznych, nie osiągnięto zupełnie porozumienia. Odnosi się to do zagadnień prawno-państwowych, złączonych z ugodą. Komisya, wyznaczona celem uregulowania tych spraw, nie wypracowała jeszcze propozycyj, które mogłyby liczyć na zgodę obu rządów. Dalsza trudność odnosi się do sprawy banku i kwoty. W sobotę, w sferach rządowych austryackich miano nadzieję, że wszystko da się natychmiast załatwić. Obecnie przeważa mniemanie, że i w bieżącym tygodniu nie dojdzie jeszcze do ostatecznego porozumienia. Rozwiązanie spornych kwestyj mogłoby nastąpić dopiero z końcem września i to w Budapeszcie, gdzie odbędą się dalsze pertraktacye.

Z Sejmów krajowych.

Komisya budżetowa Sejmu galicyjskiego zebrała się wczoraj po południu.

Dokonano podziału referatów, przyczem przydzielono pos. dr. Skałkowskiemu: prowizoryum budżetowe na I. półrocze 1908 i wnioski w sprawie klęsk elementarnych; prof. Głąbińskiemu: zamknięcie rachunkowe funduszów krajowych z r. 1906; dr. Milewskiemu: petycye profesorów szkół rolniczych w Czernichowie i Dublanach w sprawie regulacyi płac; dr. Leo: budowy nowych kolei.

Komisya administracyjna odłożyła swe posiedzenie na dziś o godz. pół do 12 przed południem z powodu posiedzeń klubowych.

O godzinie 5 po południu zebrały się kluby: demokratyczny i autonomistów.

Oba posiedzenia były poufne, a miały za przedmiot reformę wyborczą. Klub demokratyczny obradował do godziny pół do 10 wieczorem. Dziś zaś wznowił obrady o godz. 10 rano.

*

Sejm bukowiński zebrał się wczoraj na obrady.

Po zagajeniu przez Marszałka, zabrał głos Prezydent Rządu krajowego, dr. Bleyleben i wskazał na zadania, jakie czekają Sejm w ciągu bieżącej sesyi. Między innemi wskazał dr. Bleyleben na ustawę o propinacyi,

---

80)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

(Ciąg dalszy).

Inni oddalają się. Porzycki drapie się na parkan. Pita uśmiecha się radośnie. Czy mogła się spodziewać, idąc tą ścieżką, że coś takiego się stanie?

I słodko, cichutko mówi:

— Dobry wieczór panu!...

On rozgarnia gałęzie, odsuwa delikatne liście akacyi.

— To... panna Józia?

— Ja.

— Cóż tu kochanie takie samo? spacernje?

— Tak.

Chciałaby go spytać, dlaczego zrobił taki zawód rodzicom, ale jest taka kontenta, że nie chce tej radości psuć sobie wymówką. Ogranicza się tylko na nieśmiałem powiedzeniu:

— Pan jeszcze nie po kolacyi?... U nas właśnie nakryte... może pan do nas pozwoli.

Lecz on potrząsa głową.

— Nie mogę, tam przyjaciele czekają, nie mogę robić zawodu!

Zdaje się zupełnie zapominać, że przecież i tu w altance czekano na niego, i tu zrobił zawód.

Pita nie nastaje. On przełożył nogi przez parkan, wcisnął się między dwie deski i siedzi tak w cieniu, znacząc się ciemną sylwetką. Pita oswojona już z ciemnościami rozróżnia jednak jego twarz — przytem Porzycki pali papierosa, więc raz po raz jest oświetlony czerwonawem światełkiem, które na mgnienie oka wyprowadza z ciemni jego krągły, doskonale wygolony, pełny podbródek i zmysłowe, ponętne usta, rozjaśnione miłym, ciągnącym uśmiechem.

W te zjawiska gasnące i migocące wpatruje się Pita. I ona uśmiecha się w takt uśmiechu tych ust, lecz uśmiecha się po swojemu, nieśmiało.

— Pito! — mówi Porzycki — a co u was? był kto?

— Władka. Tacio poszedł ją odprowadzić.

Porzycki zaczyna się śmiać.

— Zdrowo!... — woła z humorem.

— Co?

— Nic. A mamcia?

Jakiś instynkt nie każe Picie mówić całej prawdy.

— Mamcia jest w domu — odpowiada niepewnie.

— A ty biedaku sie nudzisz, chodzisz tak po ogrodzie sama, po ciemku. Co? panna Józia się nudzi?

— Nie.

— A gdzież flirt panny Józi?

— ?...

— No... ten korepetytor. Tak się patrzy na pannę Józię, jak na obrazek.

— !!!

— Niema co... Tak jest. A przytem jest na co się patrzeć. Panna Józia prześliczna... Zapatrzeć się można.

Jakaś trwoga i dziwne, słodkie uczucie przejmuje Pitę. Czuje, że powinna zaprotestować, ale nie może.

— Naprawdę! — podejmuje Porzycki — była panna Józia cacaną panieneczką, a teraz jest cudną pannusią. Jak się trochę wyciągnie w górę i w szerz, to zacznę się sypać konkurenci, jak z rękawa. Może jest już jakiś oprócz korepetytora. Proszę się przyznać?

— Ale... zkąd...

— No... ztąd, zkąd się biorą wszyscy konkurenci koło ładnych panien. Ja sam, gdybym nie był stary...

Lecz Pita przerywa mu z zachwytem.

— Pan przecież młody!

Zapanowuje chwileczka milczenia. Wreszcie z ciemni słychać głos Porzyckiego, jakby przejęty żalem:

— E! Pito... w porównaniu z tobą.

— No... ja przecież jeszcze nie dorosła, ale pan jest młody.

Jakby nalegała słodko na tę młodość, na której jej zależy.

I on daje się porwać temu pragnieniu.

— Niechże więc będzie, że jestem młody! — śmieje się wesoło.

I zeskakuje z parkanu.

Robi to zręcznie, cicho, jak kot.

— Pan idzie do nas? — zapytuje radośnie Pita.

— Nie. Ja idę do ciebie, panno Józiu. Uścisnę tę słodką łapkę na dobranoc.

— Dlaczego pan nie chce zajść do nas?

— Nie chcę sobie psuć wrażenia...

— !!!

— Nie rozumiesz? Tem lepiej. Tem więcej uroku. Gdzież łapka. Cóż to? Zimna?

Picie płoną od kilku chwil policzki, a ręce są jak lody. Nie czuje tego jednak. Nie zdaje sobie sprawy.

— Ja rozgrzeję.

Wziął ręce, podniósł do ust, chucha na nie, jakby na jakieś zmarzłe ptaszęta. Po rękach Pity, wzdłuż ramion przebiegają ciepłe prądy.

— Cóż? cieplej?

— Po ogrodzie rozlegają się głosy:

— Po—ryzk...

On śmieje się:

— Wołajcie, wołajcie.

Puścił jednak ręce Pity, pochylił się nad nią.

— Często panna Pita chodzi tu na spacer?

— Czasem, wieczorem.

— Ja znów jutro przez parkan przeskoczę.

— Dlaczego pan nie przyjdzie do domu?

Porzycki zaczyna śmiać się prawie po łobuzosku:

— Dlatego, że tak to będzie coś tajemniczego i ciekawego. Niby Romeo i Julia. Była panna Pita na „Romeu i Julii?“.

— Byłam na operze!

— No... wystarcza. Choć wolałbym, żeby panna Pita nie słyszała walca z czkawką.

— Z czkawką?

— No... ten na balu... *da-ajcie mi — i jaaak najdłużej...*

— Ach! ten walc Julii.

— No, z czkawką — *d-a-a-jcie...* mniejsza z tem. Nawet ten piernik Gounod nie popsuł sylwetki. Więc będzie tak: Panna Pita — Julia. Ja... Romeo. To trochę ciężko, ale Rossi był grubszy i mimo to odwalał Romea jak nic. Panna Józia za to wymarzona Julia. I lata są, bo Julcia miała czternaście lat.

Pita się zastanowiła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

reformę gminną i wyborczą do Sejmu i wyraził nadzieję, że Sejm spełni swe zadania.

*

Wczoraj otwarto Sejm szląski. Marszałek zawiadomił o złożeniu mandatu przez posła Mengera. Poseł Hruby interpelował w sprawie losów uchwalonej przez Sejm reformy wyborczej.

*

Przed wczorajszem wstępnem posiedzeniem Sejmu czeskiego przyjął marszałek deputacyę czeskich i niemieckich socyalnych demokratów, którzy przybyli w sprawie powszechnego prawa głosowania do Sejmu. — W tej samej sprawie przybyła deputacya narodowych socyalistów.

W ciągu posiedzenia, mianowicie w czasie odczytywania interpelacyj, rzucono z galeryi na salę kartki, w których socyaliści wzywają Sejm do spełnienia obowiązku i zaprowadzenia powszechnego i równego prawa głosowania. Marszałek zganił to postępowanie galeryi i zagroził jej opróżnieniem.

Następnie załatwiono szereg formalności. Między odczytanemi interpelacyami znajduje się także interpelacya, żądająca poczynienia odpowiednich zarządzeń, celem zapobieżenia zawleczeniu ospy.

*

Także Sejm morawski rozpoczął obrady wczoraj.

Między wniesionemi interpelacyami, znajduje się interpelacya w sprawie sztucznego podwyższania cen węgla.

Socyalni demokraci przedłożyli wniosek o zaprowadzenie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania do Sejmu.

Encyklika Ojca św. Piusa X.

o nowych kierunkach w katolicyzmie.

Encyklika o t. zw. modernizmie, którą wczoraj w wydaniu wieczornem ogłosił *Osservatore Romano* stwierdza, że ów modernizm stał się bardzo poważnem niebezpieczeństwem dla Kościoła, jest przeto obowiązkiem Papieża wystąpić przeciw temu niebezpieczeństwu.

Encyklika omawia obszernie rozmaite kierunki modernizmu. W filozofii przejawia się on jako agnostycyzm i immonentyzm, w wierze jako subjektywizm i symbolizm. W teologii stosuje on wspomniane kierunki; do historyi i krytyki wprowadza wspomniane teorye agnostycyzmu, imonentyzmu i ewolucyonizmu; na koniec wciska się do reform Kościoła jako radykalizm, podkopujący podstawy dogmatyki, hierarchii i dyscypliny.

Z tego wszystkiego wynika jasno, że „modernizm" jest właściwie syntezą wszystkich herezyj i że logicznie prowadzić musi do ateizmu. Nieokiełznana chęć wiedzy, pycha indywidualizmu, nieznajomość i lekceważenie prawdziwej wiedzy katolickiej, jak i dyscypliny katolickiej rozszerzyły modernizm w znacznej części świata katolickiego, a nawet wśród kleru. Wobec tego przypomina encyklika zarządzenia, które Leon XIII. wydał, aby zapobiedz szerzeniu się błędów modernizmu. Celem zaś dalszej walki z owymi błędami, zarządza Papież co następuje:

1. nauka filozofii scholastycznej i teologii ma się odbywać wraz ze studyum teologii pozytywnej i innych odnośnych studyów we wszystkich seminaryach i Uniwersytetach katolickich w duchu prawdziwie katolickim;

2. moderniści mają być usunięci od kierownictwa i posad czynnych nauczycieli w seminaryach i Uniwersytetach katolickich;

3. biskupi, jako zastępcy Stolicy świętej, mają zwrócić uwagę na to. aby kler i wierni stali zdala od prasy modernistycznej;

4. w każdej kuryi dyecezyalnej ma być utworzone kolegium cenzorów, celem badania publikacyj katolickich; wydany przez Leona XIII. zakaz dla kleru kierowania bez pozwolenia biskupa pismami politycznemi pozostaje nadal w mocy; nad duchownymi, będącymi współpracownikami w czasopismach, należy prowadzić nadzór;

5. kongresy duchowieństwa są zakazane; możliwe są chyba tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach i o ile niema niebezpieczeństwa, aby dopuściły ideę modernizmu, presbiteryanizmu albo laicyzmu;

6. w każdej dyecezyi ma być utworzona Rada nadzorcza w sprawie błędów nowoczesnych (modernizmu) i biskup ma Stolicy św. przedkładać sprawozdanie o działalności tej Rady.

Rzym. Prasa katolicka zaznacza zgodnie, że świeżo wydana encyklika dobitnie określa istotę modernizmu, pragnącego podporządkować prawnospołeczne, wiekowe, katolickie doktryny i dyscyplinę ideom, które panują tylko w chwili i indywidualnie, a filozofię i teologię indywidualizmowi. Modernizm stoi więc w zupełnej sprzeczności z duchem dogmatów i dyscypliną Kościoła. Potępiając ten modernizm, encyklika odrzuca błędne i oportunistyczne studya nowoczesne, a zaleca studyum teologii pozytywnej. Pius X. rozszerza więc dzieło Leona XIII., który w encyklice swej wskazał program swój doktryny i dyscypliny. Program ten w przyszłości tworzyć będzie podstawę działalności wyższych władz kościelnych.

KORESPONDENCYE.

Rzym, d. 14 września 1907.

(Komunikat półoficyalny watykański przeciw *Germanii*).

Wychodzi tutaj od stycznia r. b. biuletyn półoficyalny p. t. *Corrispondenza romana*, zamieszczający informacye z kół watykańskich. Z powodu więc niegodnej kampanii, jaką od pewnego czasu prowadzi przeciw kardynałowi Merry del Val rzymski korespondent berlińskiej katolickiej *Germanii*. *Corrispondenza Romana* zamieściła komunikat widocznie inspirowany.

Zaznacza ona przedewszystkiem, że kampania ta trwa już dłużej. Korespondent (jest nim niejaki dr. Bilgner) wyraża się tym razem ironicznie o napaściach, jakich był ofiarą kardynał Merry del Val podczas pobytu w Castelgandolfo, a nawet przeczy im wprost i przypisuje kardynałowi bankructwo polityki pojednawczej z Kwirynałem.

„W kołach katolickich rzymskich niemało zadziwia, co oburza kampania *Germanii*, która widocznie w ten sposób wytacza niechęć antiwatykańską pewnych swoich przyjaciół i sądzi, że uniknie odpowiedzialności za takie postępowanie, myjąc sobie ręce w kuble swego korespondenta rzymskiego, pomimo niejednokrotnych ostrzeżeń, danych dziennikowi, który wie dobrze, że jego korespondent nie bywa przyjmowany w sferach urzędowych Watykanu".

„Wywołuje bolesne zdziwienie milczenie miarodajnych osób wobec kampanii, jaką w Berlinie prowadzi dziennik katolicki i centrowy w sposób, jak tylko robią dzienniki masońskie i socyalistyczne".

Biuletyn rzymski ma słuszność. Nietylko, że kardynał Merry del Val był dwukrotnie zelżony publicznie, ale nawet rząd włoski czuł się w obowiązku dodać mu dwóch agentów policyjnych dla ochrony.

I nas także zadziwia postępowanie organu niemieckiego centrum. Podobno za tą kampanią kryją się także osobiste niechęci do kardynała sekretarza stanu.

D.

Arcybiskup warszawski ks. Popiel

przeciw morderstwom i grabieży.

Arcybiskup warszawski ks. Popiel — jak już donieśliśmy — zwrócił się do społeczeństwa polskiego z listem pasterskim, nawołując do działania przeciwko „dzikiemu szałowi" morderstw. Pisma warszawskie, które dziś otrzymaliśmy, przynoszą tekst tej odezwy. Ks. Arcybiskup przypomina u wstępu pobożność ojców naszych i wskazuje na karzącą rękę Pana, który jakby z góry Synaj woła: Nie zabijaj! — Nie kradnij!

„Dziś, gdy nam się odsłania zaledwie przedbłysk jutrzenki lepszej przyszłości — czytamy w liście pasterskim, zamiast zjednoczyć się w pracy około poprawy doli naszej ojczyzny ukochanej pod osłoną praw Bożych, — myśmy podzielili się na różne partye i stronnictwa, ziejące gniewem i nienawiścią ku sobie, gotowe w zapamiętaniu podeptać wszystko co najświętsze i najdroższe, byleby zaspokoić swoje ambicye lub osiągnąć przewrotne cele. A wśród tego podnoszą się jęki konających ofiar, łzy sierót i wdów, skargi pokrzywdzonych, które płyną ku Niebu potężnem łkaniem boleści i na nieszczęsny kraj sprowadzają pomstę Boga sprawiedliwego i pogardę ludzi uczciwych.

„Spieszmy na ratunek nieszczęsnej ojczyźnie, którą przygniotła największa niedola, bo srom i hańba jej synów; nie wahajmy się zbrodni nazwać jej właściwem mianem: mordu, kradzieży, bez względu, od kogo pochodzą i w jakim spełnione zostały celu.

„Stawajmy mężnie oko w oko przeciwko wyrodnym synom naszej ziemi i z całą mocą zbolałej piersi wołajmy: nie zabijaj! — nie kradnij!

Modlitwą o łaskę Boską dla dusz zbłąkanych, o powrót do pracy nad dobrem społecznem i narodowem kończy się podniosłe orędzie ks. Arcybiskupa Popiela, nowy dowód troski, jaką sędziwy Arcypasterz żywi dla ludu, powierzonego swej duchowej pieczy.

Zbrodnia tłumu.

Morderstwo, popełnione przed kilku dniami na bp. M. Silbersteinie w Łodzi, wstrząsnęło całem społeczeństwem polskiem pod berłem Rossyi.

W istocie tragedya ta potwornością swą przewyższa wszystkie krwawe zdarzenia, snujące się od lat kilku nieprzerwanem krwawem pasmem po bruku łódzkim. Po raz pierwszy wystąpiła tu na jaw w całej ohydzie zbrodnia tłumu, — zbrodnia popełniona z najniższych motywów, bo na tle pieniężnem, a popełniona na bezbronnej ofierze przez 600 ludzi i w oczach 600 ludzi, tak przedziwnie dobranych, że w żadnym z nich nie ozwało się głosem protestu poczucie ludzkie.

Pisma warszawskie przedstawiają sprawę następująco:

Trwające od dłuższego czasu nieporozumienie w fabryce M. Silbersteina na tle ekonomicznem, zostało niedawno właśnie załagodzone i wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Niespełnionym pozostał jeden warunek 1.200 robotników, mianowicie wypłacenia im za cały czas strejku 15.000 rb. Na żądanie, ponawiane niejednokrotnie, p. Mieczysław Silberstein odpowiadał zawsze odmownie, nie chcąc pod żadnym pozorem ulegać bezzasadnym żądaniom robotników.

W ubiegłą sobotę przybył Silberstein do fabryki w towarzystwie urzędników pp. Lichtmana i Michałowskiego. Kiedy delegacya robotników udała się doń z prośbą, aby przyszedł do pakowni, w celu porozumienia się z robotnikami, Silberstein udał się tam w towarzystwie urzędników Lichtmana i Kalitowskiego. W pakowni znajdowało się podówczas kilkunastu robotników, ale w ciągu kilku minut przybyło ich kilkuset. Robotni-

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MATKA.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

Rozmówiła się z Laurą rzeczywiście, pomimo protestu pani Spadaro. Była chwila, w której Caterina miała ochotę zwierzyć się Kamilli ze swojemi troskami, ale poczucie delikatności, które już raz jeden usta jej zamknęło i tym razem ją powstrzymało i młoda dziewczyna wzięła w rękę ster gospodarstwa domowego, zdając rachunki przed Maffeem, znosząc z cierpliwością pogardliwą nieco, wymówki i wymagania Laury.

Nadeszło lato. Niesmak moralny pani Spadaro coraz się zwiększał, gdyż całkiem jasno zdawała sobie sprawę ze strapień, które się przygotowywały. Laura stawała się coraz nieznośniejsza; jej sposób postępowania z Angeliką oburzał wszystkich, a pod anielską słodyczą młodej dziewczyny musiały się ukrywać głębokie żale, chyba, że ta słodycz była może objawem całkowitego poddania się przeznaczeniu.

Za każdym razem, gdy Laura dawała do poznania jak bardzo jest marną naturę pani Spadaro widziała na ustach Maffea wyraz twardy i surowy. Ostygł w stosunku do niej nawet jako do żony. Caterina widziała to i pragnęła uchronić syna przed jego własnem poczuciem, przypomnieć mu obowiązki jego jako męża. Ale jak powiedzieć to, co nie było jej przekonaniem? Ceni się ludzi tylko według wartości, a była nieprzyjaciółką pobożnych kłamstw, wprowadzających w błąd umysły. Skoro widziała w oczach Maffea serdeczny zachwyt za każdym razem, gdy Angelika znosiła ze spokojną godnością docinki i oburknięcia Laury, znajdowała, że zachwyt ten jest naturalny, pomimo skrupułów uczciwej kobiety, której zależy na prawidłowym stosunku w rodzinie syna.

Obserwacye czynione nad Angeliką, także jej nie uspokajały; postępowanie jej było pełne poświęcenia, myśli, wyrażane z prostotą świadczyły o tej samej, wrodzonej wyższości umysłu i serca co w pierwszych czasach, gdy Caterina ją poznała, a przecież nie była to już ta sama Angelika! Uśmiech jej miał w sobie coś tajemniczego, ręce, w chwilach bezczynności smutnie opadały. Gdy mówiła, głos jej tłumił się nagle, jakby wzruszeniem, a co było najbardziej niepokojącym symptomatem, to te błyski radości, które zapalały się od czasu do czasu w jej oczach.

Pani Spadaro notowała sobie wszystkie te wskazówki w pamięci, zadając sobie rozpaczliwe pytanie, kto nauczy tych dwoje stoicznego zaparcia się siebie samych. Pytanie pozostawało bez odpowiedzi i z dnia na dzień czuła unoszącą się w około siebie atmosferę miłości, miłości milczącej jeszcze i czystej, ale jednej z tych, które wiecznie trwać mogą.

XIII.

Laurze przyszło łatwiej niż sądziła otrzymać od Maffea pozwolenie spędzenia letnich miesięcy według własnego upodobania i życzenia. Skoro Maffeo oznajmił pani Spadaro, że pojedzie do Frasolino sama tylko z Angeliką i Marinellą, a Laura będzie towarzyszyć siostrom do Saint-Moritz, a potem uda się do matki, nad jezioro Como, Caterina się rozgniewała. Zdarzyła się nareszcie sposobność której szukała, do wypowiedzenia kilku słów prawdy; wyłajała syna za jego słabość, za niepotrzebne wydatki, na które pozwalał.

— Laura jest zupełnie zdrowa, nie potrzebuje wcale Engadiny i powinna przyjechać do Frasolino. Ja tam mieszkałam całe życie, twoja babka także. Już i tak opuściła córkę na całą wiosnę. Jakiem prawem zrzuca na innych obowiązek zajmowania się dzieckiem?

— I tak nie bardzo się tem zajmuje!

— Nie trzeba jej dopomagać w tem zaniedbywaniu się. A przytem, zastanów się nad kosztami....

Maffeo odrzekł niedbale:

— Czy nie warto zapłacić, choćby drogo, za odrobinę spokoju? Gdybym ją zmusił do wyjazdu do Frasolino, zamęczyłaby nas wszystkich!

Ton tej odpowiedzi niepodobał się Caterinie.

— To są uboczne względy. Należy to robić co się czynić powinno, co można zrobić. Nie trzeba upoważniać w ten sposób kobiety do zaniedbywania swoich obowiązków.

— Ona utrzymuje, że jej obowiązkiem jest staranie o zdrowie i urodę.

— A ty z nią jedziesz, przypuszczam!

— Ja? Co za myśl! Zostanę tutaj dla interesów. A następnie.... przyjadę do was, do Frasolino.

Wydawał się nieco zakłopotany wypowiadając owa rzecz tak naturalną i to zaniepokoiło Caterinę.

— Masz więc zamiar zostawić żonę, tak młodą i ładną, samą w Saint-Moritz? Złe języki powiedzą, że coś się psuje w waszym stosunku małżeńskim.

— Niech sobie mówią. Zresztą....

Powstrzymał się.

— Zresztą, co? — spytała Caterina.

— Och! nic. Myślałem tylko, że nic tutaj się nie udaje. Posady, o której mówiłem ci, mamo, kilka dni temu, nie dostanę. Danvicino nadto miękko zabrał się do rzeczy; pokazał się inny kandydat, z większem poparciem. Trzeba będzie szukać czego innego.

— Widzę do czego zmierzasz! — zawołała Caterina. — Nie zapomnij, że zobowiązałeś się stanowczo.

— Na sześć miesięcy! Och! dotrzymam tej obietnicy.

Widząc, że oblicze matki się zachmurza dodał:

— Nie martw się niepotrzebnie naprzód, mamo. Tyle rzeczy może się znaleść do tej pory! Mój szwagier Arosio wspominał mi o innym interesie....

Caterina zadała kilka pytań, na które dał wymijającą odpowiedź. Nadto rozsądna i inteligentna, aby daremnie nalegać, aby się bawić w próżne narzekania, przestała pytać, ale w sercu jej nowa troska się zrodziła dopełniając te, które ją już trapiły.

Kilkakrotnie jeszcze starała się nadaremnie namówić synowę do wyjazdu do Frasolino a Maffea, do mniejszej uległości wobec pragnień Laury. Żona nie wyrzekła się swoich egoistycznych zachcianek, mąż nie chciał odbierać udzielonego pozwolenia. Laura odjechała z siostrami, a pani Spadaro, Angelika i Marinella udały się same w drogę do Toskanii. W chwili, gdy pociąg miał odjeżdżać, Maffeo wskoczył do wagonu, aby raz jeszcze ucałować matkę i dziecko, ale gdy jego usta spoczęły na czole Cateriny, matka czuła, że w myśli, syn inne czoło całował. Ostatnie jego spojrzenie, ostatnie słowa były dla Angeliki.

— Do widzenia wkrótce, we Frasolino!

— We Frasolino! — powtórzyła Angelika.

Ta nazwa, wymówiona w ten sposób nabrała w przekonaniu pani Spadaro specyalnego znaczenia; czuła, że miejscowość ta była przeznaczona do odegrania głównej roli w upadku lub wyniesieniu tych, za których czuła się moralnie odpowiedzialną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cy zażądali, aby Silberstein zapłacił im natychmiast za czas dwutygodniowego strejku, t. j. około 18.000 rb.

Silberstein odpowiedział, że sumy żadnej sam nie może wypłacić, przyrzekł jednak, że przedstawi tę sprawę na radzie akcyonaryuszów.

Wówczas robotnicy zaczęli go lżyć, a w końcu oświadczyli, że nie wypuszczą go, dopóki sumy żądanej nie zapłaci.

Jakoż zamknęli wszystkie wejścia, a ponieważ zbyt długa nieobecność dyrektora mogła zaniepokoić kantor i wywołać interwencyę, więc około godziny 2 po południu kilku robotników stanęło przy trzech telefonach i nie pozwalali ani wyjść nikomu z fabryki, ani zatelefonować. W pakowni panował straszny zaduch. Uwięziony dyrektor poprosił o szklankę wody. Odmówiono mu i tego.

O godz. 4 po południu robotnicy zrewidowali go raz jeszcze zgłosiwszy żądanie i otrzymawszy tę samą, co poprzednio, odpowiedź i zabrali mu rewolwer, a o godz. 6 po południu dali do niego trzy strzały: jeden w usta, drugi w szyję, a trzeci w piersi, kładąc go trupem na miejscu. Tak postąpiło 600 ludzi z jednym bezbronnym człowiekiem.

Zamordowany dr. Mieczysław Silberstein miał lat 31, skończył szkołę średnią w Łodzi, a następnie Uniwersytet w Heidelbergu ze stopniem doktora chemii. Był członkiem rodziny, znanej ze swoich uczuć polskich i aspiracyj kulturalnych. Wespół z bratem p. Stanisławem Silbersteinem był kierownikiem jednej z większych fabryk łódzkich, a mianowicie dyrektorem Tow. akc. fabryki M. Silbersteina, oraz przędzalni czesunkowej „Dąbrówka“.

W niedzielę rano fabryka Silbersteinów nie została otwartą, ponieważ administracya wysłała depeszę do głównego dyrektora p. Stanisława Silbersteina, bawiącego za granicą, z zapytaniem, czy fabryka ma być czynną nadal. Przed fabryką gromadzili się robotnicy, którzy wreszcie wtargnęli do środka i siłą odebrawszy klucze zarządzającemu, przystąpili do pracy. Naprawdę jednak nikt nie pracował w fabryce, bo wszyscy byli zajęci omawianiem sobotnich wypadków. W samo południe przybyło wojsko, które otoczyło gmach fabryczny i nie wypuściło nikogo. Podobno mają aresztować wszystkich robotników, którzy wtargnęli siłą do fabryki, wedle ostatnich jednak depesz zamiaru tego dotąd nie uskuteczniono.

Prasa warszawska wielkim głosem biada nad upadkiem poczucia ludzkiego, nad możliwością takiej zbrodni. *Słowo* akcentuje zwłaszcza niesłychany cynizm, z jakim robotnicy już nie w imię jakiejś, choćby urojonej sprawiedliwości, lecz jako bandyci żądali okupu, a nie otrzymawszy go, zamordowali człowieka, któremu nic zarzucić nie mogli; zacnego obywatela kraju. „Czy społeczeństwo ma przed sobą 600 bandytów, morderców — pyta *Słowo* — czy też znów tylko kilka lub kilkanaście zwyrodniałych jednostek terroryzowało tłum?“

„Dużo morderstw splamiło w ostatnich latach bruk łódzki, — zauważa *Kuryer Warszawski* — ostatnie jednak ma charakter najgorszy i świadczy o wprost niepojętem zdziczeniu ludzkiem...“

Gazeta Codzienna piętnuje zamordowanie bł. p. Silbersteina, jako napad z pobudek materyalnych w swej najostrzejszej, najbardziej brutalnej i krańcowej formie, zakończony uplanowanem morderstwem. „600 ludzi, cytujemy, którzy z zimną krwią przyglądają się całej scenie, odciągają uwagę obecnych urzędników fabrycznych, a wreszcie, po dokonaniu czynu, rozbiegają się, wołając, że „Silberstein strzela“, — ludzie ci spadli poniżej poziomu jakiejkolwiek „taktyki“ politycznej czy partyjnej, tak jak spadła cała „akcya“ socyalistyczna czasów ostatnich“.

Nowa Gazeta pisze: „Zamordowano z premedytacyą człowieka, na którym dokonano gwałtu przez uwięzienie go we własnej fabryce, którego rozbrojono, nad którym się znęcano i któremu podyktowano warunki, jakich z własnej decyzyi sam — niezależnie od ich zasadniczej strony — wykonaćby nie mógł. Kilkuset robotników stoczyło taką walkę z jednym, bezbronnym człowiekiem. To już przechodzi wszelkie granice, nawet zdziczenia, nawet rozpętania namiętności. Nikt nie zmyje hańby z rąk, które popełniły poprzednie mordy w Łodzi na dyrektorach, inżynierach i t. p. Ale tam przynajmniej były to mordy skrytobójcze, z którymi nie należało solidaryzować całych grup robotniczych. Organizacye robotnicze wypierały się wszelkiej łączności, wszelkiego moralnego związku z temi zbrodniami.

„Niema słów potępienia na ten czyn ohydny, na ten kanibalizm, obrażający wszelkie uczucia ludzkie. To, co się stało w Łodzi, nietylko wzburzyło do głębi opinię, ale może mieć straszne, nie dające się wcale obliczyć następstwa“.

Jeszcze głębiej w tło sprawy sięgnął L. Straszewicz w *Kuryerze Polskim*. Oto ów głos iście Jeremiaszowy:

„Łez już nie ma! Sił zabrakło do łamania rąk!... Zbrodni dopuścili się nie bandyci, nie odpadki społeczeństwa. Mordowało człowieka jednego 600, czy 700 robotników! Nim zamordowali go, pastwili się. Męczyli skazanego! Odmówili mu szklanki wody!...

„Biedny kraj! Nieszczęśliwa ziemia! Lecimy w jakąś przepaść, gdzie nietylko zguba, ale i hańba. Nic nas nie nauczyła przeszłość świeża, nie wstrząsnęła nami teraźniejszość tragiczna, obojętni jesteśmy na przyszłość. Kilka lat temu nie znano miary oburzenia na człowieka, który strzałem ubezwładnił waryata, zabijającego przechodniów.

„Dalekośmy zaszli!... Bo wszyscy winni jesteśmy. Mord nie budzi w nas wstrętu takiego, jaki w człowieku uczciwym a kulturalnym budzić winien. Jesteśmy występni wszyscy, bo zbrodnia w społeczeństwie nie znalazła atmosfery, w której zginąćby musiała. Kto z nas przyczyniłby się do ujęcia bandyty w masce, spotkaćby się mógł do dziś z bolesnymi zarzutami. Do niedawna obojętność wobec mordu uważaliśmy za obowiązek obywatelski i za cnotę. A dla złego każde pobłażanie jest deszczem i słońcem...

„Nasze przedstawicielstwo w Petersburgu nie miało odwagi bezwzględnie na potępienie terroru, chociaż go w rozumie swoim i sumieniu potępiało z pewnością.

„Historycy angielscy z dumą wskazują fakt, iż naród ich w chwilach największych uniesień rewolucyjnych okazał wstręt do przelewania krwi bliźnich. W tem upatrują jedną z przyczyn zdrowia swego i siły społecznej oraz politycznej, która daje pomyślność, daje potęgę do panowania nad coraz większą częścią globu ziemskiego.

„A my!... Czy może być dowód jaskrawszy, oczywistszy błędności nauki i obłędu jej krzewicieli, jak te następstwa krwawe, mrożące szpik w kościach, budzące rozpacz nad krajem, nad przyszłością.... Szczęśliwy, kto tego nie dożył“.

Z pod berła rossyjskiego.

(*Rossija* o autonomii Polski. — Termin wyborów w gubernii warszawskiej. — Projekt konstytucyi finlandzkiej).

Polemizując z wywodami Mieńszykowa o autonomii Polski, półurzędowa *Rossija* pisze: „P. Mieńszykow może żądać autonomii dla wszystkich prowincyj kresowych, albo dla jednej jakiejkolwiek. Jest to zapewne dla nikogo nie ważne. Ale winniśmy oświadczyć mu, że poglądy rządu w tej kwestyi są zupełnie sprzeczne z jego poglądami. Przy obecnym rządzie ani Polska, ani jakakolwiek inna prowincya autonomii nie uzyskają. Zadaniem obecnego rządu jest, ażeby wyprowadzić Rossyę wzmocnioną z obecnej próby. Póki państwo nie ustaliło się, póki nowy porządek rzeczy dopiero się krystalizuje, troska rządu zwrócona jest ku spajaniu, cementowaniu państwa“.

Pozostawiając na razie bez bliższego rozbioru argumentacyę *Rossii*, zaznaczają pisma warszawskie, że słowa powyższe są jakoby pewnego rodzaju deklaracyą sfer rządowych.

*

Gubernator warszawski wyznaczył następujące terminy wyborów do Dumy w gubernii warszawskiej: 1. Zebrania wyborcze gminne i zjazdy powiatowe właścicieli gruntów odbędą się w całej gubernii warszawskiej w piątek, dnia 20 października. 2. Zjazdy pełnomocników z gmin i zjazdy wyborców miejskich w gubernii warszawskiej — w poniedziałek, dnia 7 października. 3. Wybory pełnomocników robotników fabrycznych i przemysłowych, oraz warsztatów kolejowych w gubernii warszawskiej — we czwartek, dnia 19 b. m. 4. Zjazd gubernialny pełnomocników robotniczych — w sobotę, dnia 5 października.

*

Jeszcze na wiosnę roku bieżącego senat finlandzki postanowił wnieść pod obrady sejmu ułożony przez niego projekt o „nowem urządzeniu państwowem w Finlandyi“, czyli projekt konstytucyi Finlandyi. Obecnie projekt ten został ogłoszony w dziennikach i przekazany komisyi sejmowej.

Projekt nie wprowadza żadnych poważnych zmian do obecnych stosunków pomiędzy Finlandyą a Rossyą, regestruje tylko prawa nabyte przez Finlandyę w ciągu ostatnich dwóch lat.

„Przy układaniu tego projektu — pisze *Helsingin Sanomat* — senat kierował się następującymi teoretycznymi i praktycznymi względami: 1) wprowadzać ze starych praw zasadniczych tylko takie zasady, które mogłyby się okazać możliwe do zastosowania w życiu; 2) utrzymać istniejące obecnie instytucye państwowe, poddawszy je wszakże niezbędnym zmianom i uzupełnieniom, stosownie do zasad podstawowych nowego ustroju demokratycznego kraju i 3) ustanowić ściśle prawa i obowiązki urzędników i urzędów, mających styczność z prawami zasadniczemi kraju“.

W rozdz. I. projektu powiedziano, że cesarz rossyjski, w. ks. finlandzki, przy wstąpieniu na tron potwierdza w manifeście, że będzie szanował prawa kraju.

W rozdz. II. (§ 11) zastrzeżono, że prawo wydawania przez monarchę postanowień, niezależnie od Sejmu, nie rozciąga się na postanowienia, zmierzające do zmiany ustaw. Postanowienia powinny przechodzić przez senat.

Stosunki wzajemne pomiędzy senatem z jednej strony, a generał-gubernatorem i ministrem-sekretarzem stanu z drugiej — regulują się w następujący sposób: Członków senatu mianuje monarcha. On również określa i ich liczbę. Wśród mianowanych członków senatu powinny być najmniej trzy osoby z wykształceniem prawnem. Generał-gubernator jest prezesem senatu i najwyższym urzędnikiem w kraju. Za pierwszego członka senatu uważany jest jego wiceprezes. W senacie zasiada także prokurator. Senat piastuje władzę wykonawczą, korzysta jednak z prawa inicyatywy prawodawczej. Minister-sekretarz stanu jest pośrednikiem w stosunkach pomiędzy senatem a monarchą, oraz instytucyami i urzędnikami administracyjnymi kraju.

Dla przedwstępnego przygotowania najważniejszych spraw, przy ministrze-sekretarzu stanu utworzony zostaje komitet doradczy, złożony z pomocnika sekretarza stanu i dwóch senatorów (z wyboru senatu i zatwierdzonych przez monarchę). Minister-sekretarz stanu jest przewodniczącym tego komitetu doradczego.

W tych wypadkach, kiedy wnioski, lub uchwały senatu dotyczą ważnych stron życia państwowego, minister-sekretarz stanu obowiązany jest, przed złożeniem ich monarsze, zasięgnąć o nich opinii władz administracyjnych i łącznie z temi opiniami złożyć je do uznania monarchy. Minister-sekretarz stanu jest odpowiedzialny za dokumenty, wychodzące przez niego od monarchy. Tego rodzaju dokumenty powinny mieć podpis ministra-sekretarza stanu (t. j. być kontrasygnowane), w razach zaś, kiedy uchwała, przyjęta przez monarchę, zdaniem ministra-sekretarza stanu, sprzeciwia się prawu i dlatego nie może być przezeń kontrasygnowaną, minister zawiadamia o tem komitet doradczy, którego uchwałę podpisuje i prokurator senatu. Potwierdzając swym podpisem decyzye monarchy i inne akty państwowe, minister-sekretarz stanu jest odpowiedzialny przed prawem i krajem.

Rozdz. IV. do systemu zarządu wprowadza szeroki samorząd (ziemstwo), którego ustawa zostałaby wydana osobno w drodze prawodawczej.

Traktat rossyjsko-japoński.

Jak już donieśliśmy, ogłoszono urzędownie treść traktatu, który zawarty został pomiędzy Rossyą i Japonią. Traktat ten podpisali pełnomocnicy rządu rossyjskiego i japońskiego w Petersburgu dnia 28 lipca b. r., wymiana zaś ratyfikacyi nastąpiła w Tokio w dniu 9 wrześcia b. r. Traktat omawia sprawy handlu i żeglugi.

Cesarz rossyjski i monarcha Japonii w jednakowej mierze przejęci życzeniem rozwinięcia stosunków handlowych pomiędzy obydwoma państwami, postanowili zgodnie z art. 12 traktatu w Portsmouth zawrzeć umowę w sprawie handlu i żeglugi, mając na uwadze ideę sprawiedliwości i wspólne dobro. Poddani obu państw otrzymują prawo wolnego przejazdu z miejsca na miejsce w państwie, w którem zawarto traktat, prawo zamieszkiwania na jakiemkolwiek terytoryum, przytem rząd w zupełności zaopiekuje się nimi i ich majątkami. Poddani obu państw winni zachować prawa narodu, wśród którego zamieszkują, w zamian zaś korzystają z sądów dla obrony swych praw.

Rossyjscy poddani w Japonii i japońscy w Rossyi mają prawo posiadania własności ruchomej i nieruchomej, przyczem nie powinni płacić większych podatków, ani podlegać większym ciężarom od obywateli innych państw zaprzyjaźnionych.

Na terytoryum obu państw ustanawia się zupełną wolność handlu i żeglugi. Mieszkania, sklepy i budynki poddanych jednej ze stron będą nietykalne na ziemi drugiego państwa, podatki celne będą nie więsze i nie mniejsze od podatków dla innych państw. Ta sama zasada rozciąga się na zakaz wwożenia lub wywożenia jakiegoś towaru z terytoryum jednego z państw do drugiego; w kwestyach przewozu tranzytowego, składania towaru w magazynach, ulg, zwrotu cła — poddani jednej i drugiej strony, pomiędzy którymi zawarto traktat, korzystają z takich samych praw, jak poddani innych państw zaprzyjaźnionych.

W stosunku do opłat celnych na przedmioty przywożone do portów państwa obydwa kierować się będą zasadą równości wzajemnej, która też będzie obowiązywać przy wywozie.

Traktat nie rozciąga się na żeglugę wzdłuż brzegów, która podlega prawom Rossyi lub Japonii. Wszystkie ulgi w sferze handlu żeglugi, jakich doznają inne państwa lub też jakie będą nadane innym państwom, rozciągają się bezwarunkowo na każdą ze stron pomiędzy któremi zawarto ten traktat. Każda ze stron ma prawo mianowania konsulów w miastach drugiej strony.

Traktat wejdzie w moc prawną w dwa miesiące po wymianie ratyfikacyi. Każda ze stron po 4 lipca 1910 r. ma prawo wypowiedzieć traktat, który w takim razie wygaśnie po upływie 12 miesięcy od daty wypowiedzenia.

Do traktatu dołączono kilka paragrafów specyalnych, oraz protokół, na mocy którego Rossya i Japonia obowiązują się wzajemnie korzystać z ulg, jakich doznają inne państwa zaprzyjaźnione, a mianowicie: Rossya pozostawia prawo nadania ulg państwom z nią sąsiadującym w celu ułatwienia handlu w pasie 50 wiorstowym, Japonia zaś nadal pozostawi bez zmian postanowienia specyalne w kwestyi handlu z sąsiednimi narodami Azyi na wschód od cieśniny Malakka.

Petersburg. Rossya zezwoliła na utworzenie japońskich konsulatów w Władywostoku i Nikołajewie. Ogłoszono o tem wczoraj w dodatkowym protokole do rossyjsko-japońskiego układu handlowego.

KRONIKA.

Lwów, 17 września.

— **Kalendarz.**
Środa (18 września):
Tomasza. — Dobrowita. — Zacharyasa.
Wschód słońca o godzinie 5·05 rano, zachód słońca o godzinie 5·32 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** przejechał wczoraj w nocy pospiesznym pociągiem przez Kraków, udając się do Wygody na polowanie.

— **Ksiądz Maksymilian książę Saski,** brat króla Jerzego, bawił wczoraj przez kilka godzin we Lwowie. Przybywszy pociągiem pospiesznym z Krakowa o godz. 2·31 nad ranem na główny dworzec, udał się do miasta, celem odprawienia Mszy św. Cichą Mszę św. żałobną odprawił przed wielkim ołtarzem w Archikatedrze łac. o godzinie 5 rano, poczem odjechał na dworzec Podzamcze, by pociągiem, odchodzącym ztamtąd o godzinie 6 min. 20, wyjechać w kierunku Podwołoczysk.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łac. Odznaczeni: ks. Michał Lewartowski, proboszcz w Tartakowie *expos. canon.*; ks. Michał Stasionis, kapelan PP Benedyktynek ob. łac. we Lwowie, z okazyi swego 50-letniego jubileuszu kapłańskiego rokietą i mantoletą. Instytucyę kanoniczną na probostwo we Felizientalu otrzymał ks. Jan Kordek, dotychczasowy administrator w Louisentalu. Przeniesieni: ks. Jan Wojciechowski z Felizientalu do Porchowy ad Barysz; ks. Jozafat Gieszczyński ze Sasowa na administratora do Louisentalu; ks. St. Barnat z Dunajowa do Sasowa; ks. Z. Bielski z Kozowej do Chorostkowa.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Nowym Targu, z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 17 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom Starostwo.

— **Lwowska Izba adwokatów** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie d. 28 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Izby adwokatów przy ulicy Teatralnej l. 23 (gmach hr. Skarbka 1 brama, II. piętro). Na porządku dziennym: Zmiana regulaminu Izby i sprawa jednego rekursu.

— **Reforma szkolnictwa handlowego.** Z inicyatywy Towarzystwa absolwentów Akademij handlowych odbyło się w sobotę w wielkiej sali ratuszowej przy współudziale posłów dr. Buzka, dr. Germana, dr. Głąbińskiego i Hudeca zgromadzenie przedstawicieli świata bankowego i kupieckiego, celem przeprowadzenia dyskusyi nad reformą szkolnictwa handlowego.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Towarzystwa absolwentów Akademij handlowych p. Kistryna, wybrano przewodniczącymi zebrania pp.: dr. Głąbińskiego i dyr. Laskowskiego.

Z kolei dr. Stanisław Lewicki wygłosił wyczerpujący referat o szkolnictwie handlowem, podnosząc: 1. gwałtowną potrzebę tworzenia niższych szkół handlowych o wzorowej organizacyi i publicznym charakterze; 2. potrzebę udoskonalenia Akademii handlowej na razie w tym kierunku, by nie przyjmowano do niej uczniów

szkół wydziałowych; 3. potrzebę założenia wydziału społeczno-handlowego na Wszechnicy lwowskiej.

W dyskusyi nad tym referatem zabierało głos kilku mowców.

P. Ihnatowicz wykazał potrzebę otwarcia wstępu na Akademie handlowe uczniom szkół wydziałowych, otwierania szkół handlowych dwuklasowych i stworzenia wydziału handlowego na Uniwersytecie.

P. Korosteński domagał się pewnych zmian w planach nauki Akademii.

P. Chajes uznawszy potrzebę wydziału handlowego na Wszechnicach, który kształciłby nauczycieli szkół handlowych, wyraził przekonanie, że w kraju naszym potrzebne są tylko szkoły dwuklasowe, podobne tym, jakie już istnieją.

Dyrektor Akademii handlowej p. Pawłowski oświadczył się również za tworzeniem w pierwszym rzędzie szkół dwuklasowych, a następnie omówił stosunki, panujące w lwowskiej Akademii handlowej i ich przyczyny.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze pp.: Kapelusz, Urich, Ciompa i dr. Lisiewicz, poczem przewodniczący odroczył obrady do następnego zgromadzenia, wyrażając życzenie, aby inicyatorowie starali się zwołać na następne zgromadzenie więcej reprezentantów ze sfer handlowych i kupieckich.

— **W Muzeum przemysłowem miejskiem** otwarta została wystawa dzieł graficznych, obejmująca 170 prac wybitnych artystów niemieckich, między innymi: M. Klingera, H. Thomy, O. Fischera, L. Kalckreutha, Fr. Stucka, Kallkenmorgena, Leistitowa, M. Liebermanna i wielu innych głośnych malarzy, poświęcających się grafice, która tak świetnie rozwinęła się dziś na Zachodzie.

Rzeczy objęte niniejszą kolekcyą wykonane są przeważnie przez artystów samych na kamieniu lub płycie miedzianej, czy drzeworytniczej i odbite są pod osobistym ich dozorem, nie są to więc reprodukcye masowe, ale dzieła sztuki posiadające wartość artystyczną oryginałów. Reprezentowane są w tym zbiorze rozmaite, używane dziś techniki reprodukcyjne: miedzioryt, akwaforta, mezzo- i akwatinta, litografia jedno- i kilkobarwna, drzeworyt barwny i t. p. Po seryi obecnej, obejmującej prace niemieckie, wystawione będą później dzieła grafików francuskich, angielskich, szwedzkich i i.

Wstęp na wystawę wraz ze zwiedzeniem Muzeum 40 h. od osoby.

— **Pomnożenie personalu sądowego.** Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z 2 września b. r. systemizowało dla sądu powiatowego w Drohobyczu 26 nowych posad, a mianowicie dwie posady sekretarzy sądowych, cztery posady adjunktów, ośm posad urzędników kancelaryjnych, sześć posad woźnych, względnie pomocniczych woźnych i sześć posad pomocników kancelaryjnych. Cztery, nowosystemizowane posady adjunktów sądowych w Drohobyczu zostały już obsadzone; na resztę z posad wyżej wymienionych rozpisano konkursy, które upływają z końcem września, względnie z początkiem października b. r.

— **Pani Paulina Lachner-Kościelecka,** znana w naszem mieście pianistka i nauczycielka muzyki, rozpoczęła z dniem 1 września b. r. kurs nauki gry fortepianowej, w swojej koncesyonowanej szkole muzycznej, przy ul. Akademickiej l. 24. Pani Kościelecka poczyniwszy w Wiedniu stosowne studya, udziela na żądanie lekcyi gry fortepianowej także metodą Leszetyckiego.

— **Krajowy Zjazd Ligi pomocy przemysłowej** odbędzie się we Lwowie w dniach 5 i 6 października b. r. w sali ratuszowej.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 października b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Telacze, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Litiatynie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Tow. czynnej pomocy urzędników pocztowych** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w sobotę, d. 28 b. m., w sali listonoszy pieniężnych (główny gmach pocztowy) o godzinie 6 wieczorem.

— **»Sokół konny«.** Zarząd oddziału konnego zawiadamia członków, że z powodu robót, trwających do d. 21 b. m. około rekonstrukcyi ujeżdżalni krytej, ćwiczenia w oddziałach będą odbywać się tylko na otwartej ujeżdżalni. W razie niepogody ćwiczenia i lekcye jazdy odpadają.

— **Strejk zecerów** wybuchł w „Drukarni narodowej“ p. Manieckiego. Powodem strejku ma być nieregularna wypłata wynagrodzenia.

— **Rozprawa karna** przeciw Mieczysławowi Gottwaldowi i tow. o zbrodnię kradzieży, tocząca się od czterech dni w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych, zakończyła się wczoraj o godzinie 11 w nocy.

Mieczysława Gottwalda uznano 12 głosami współwinnym zbrodni usiłowanej kradzieży w kantorze Kornblüha w Stanisławowie, a równocześnie 7 głosami przyjęto, że Gottwald działał pod przymusem; tem samem wykluczyli sędziowie przysięgli karygodność czynu.

Jana Litwina uznano 12 głosami współwinnym zbrodni usiłowanej kradzieży w Stanisławowie, a 10 głosami winnym dokonanej kradzieży na szkodę zegarmistrza Feuersteina w Kołomyi. Większością głosów odrzucono pytanie, że działał on w Stanisławowie w stanie zupełnego opilstwa.

Ludwika Kosa uznano winnym taką samą ilością głosów, obu powyższych zbrodni, a nadto 11 głosami winnym kradzieży w składowni Seidena w gmachu skarbkowskim we Lwowie. Prócz tego uznano go winnym włóczęgostwa i fałszywego meldowania się.

Na podstawie tego werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Kosa na ośm lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąca, Litwina na cztery lata ciężkiego więzienia z tem samem obostrzeniem, a Gottwalda uwolnił. Obrońcy zgłosili co do Kosa zażalenie nieważności, a co do Litwina zastrzegli sobie trzy dni do namysłu. Prokurator państwa zgłosił zażalenie nieważności odnośnie do wyroku, uwalniającego Gottwalda.

△ **Oszustwo.** Przed kilku dniami otrzymał p. Leon Kaufman w Borysławiu depeszę rzekomo od swego syna, bawiącego we Lwowie, z żądaniem przysłania mu 300 koron. — P. Kaufman wysłał natychmiast pieniądze pod wskazanym adresem. Tymczasem wyszło wczoraj na jaw, iż syn p. K. wcale nie telegrafował o pieniądze, a nadesłaną kwotę podjął jakiś mężczyzna, który zameldował się w hotelu „Bristol“ pod jego nazwiskiem i po podjęciu pieniędzy natychmiast z hotelu wydalił się.

△ **Zgubiono:** pakiet, zawierający ciemną zarzutkę; kartę zastawniczą nr. 21.569 na złoty pierścionek; w Rynku pulares, zawierający 12 K. 12 h.; kartkę zastawniczą na złoty łańcuszek, zastawiony za 30 K.; damską parasolkę i dwa czarne parasole; w ulicy Jabłonowskich srebrny zegarek damski z łańcuszkiem.

△ **Znaleziono:** na górze Piaskowej srebrny zegarek damski z niklowym łańcuszkiem; w ogrodzie miejskim złoty pierścionek męski bez kamyka.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Onegdaj wieczorem spłoszyły się w ulicy Grodeckiej konie, zaprzężone do jakiegoś ciężarowego wozu i w największym pędzie wpadły na chodnik. Uderzony dyszlem przechodzący właśnie tamtędy zecer p. Eugeniusz Bierzecki upadł na chodnik, a konie i wóz przeszły po nim, łamiąc mu klatkę piersiową i pięć żeber.

△ **Małoletni zbieg.** Trzynastoletni Karol Lechki, uczeń VI. klasy wydziałowej, zbiegł onegdaj z domu swych rodziców.

Chłopiec jest blondyn o dużej głowie, siwych oczach i ubrany był w szare ubranie marynarkowe.

△ **W pasażu Hermanów** napadło wczoraj wieczorem trzech jakichś drabów na dozorcę tego pasażu, Michała Ileczkę i pobiło go bokserami. Ileczko brocząc w krwi, padł nieprzytomny na ziemię. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej przewiozło go do szpitala powszechnego. Stan jego jest prawie beznadziejny.

Policya wdrożyła natychmiast dochodzenia, wynikiem których było aresztowanie jednego ze sprawców tego napadu, murarza Władysława Barona.

△ **Umysłowo chorą** kobietę, nazywającą się rzekomo Łucyą Poh, która całem swem zachowaniem się wywołała wczoraj wielkie zbiegowisko w ulicy Karola Ludwika, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Pokąsana przez psa.** W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 9 rzucił się wczoraj pies jednego z tamtejszych lokatorów na krawczynię p. Eugenię Bielawską i pokąsał ją dotkliwie w nogę. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Do kancelaryi** zastępcy naczelnika straży pożarnej p. Hilarego Eliasiewicza zakradł się pompier Antoni Galarus, a skradłszy z szuflady biurka gotówkę 128 kor., złotą bransoletkę, złote spinki i srebrną papierośnicę, łącznej wartości przeszło 200 kor., zbiegł ze Lwowa.

△ **Omal nie katastrofa.** W ulicy Łyczakowskiej potrącił dziś rano wóz kolei elektrycznej zarobnika Bartłomieja Horbala. Wczas jednak motorowy wstrzymał wóz, tak, że Horbal, upadłszy na bruk, skaleczył się tylko w rękę. Rannego Horbala opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się dziś przed południem w realności przy placu Gołuchowskich l. 9. Oto z niezbadanej na razie przyczyny 5-letni syn mieszkającego tam woźnego magistratu Miszczyszyna stanął cały w płomieniach. Zanim matka zdołała przyjść mu z pomocą, dziecko odniosło już znaczne poparzenia na całem ciele. Pogotowie stacyi ratunkowej, po opatrzeniu, odwiozło dziecko do szpitalika św. Zofii.

△ **Zabójstwo.** W jednym z szynków przy placu Solarni zabawiało się ubiegłej nocy kilku mężczyzn, przyczem przyszło między nimi do kłótni, a następnie do bójki, w czasie której pomocnik ogrodnika miejskiego Julian Chierowski ugodził tak silnie nożem w głowę palacza kolejowego Franciszka Jąkałę, iż tenże przewieziony do szpitala powszechnego, zakończył tam niebawem życie.

Chierowskiego aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Do szynku Mojżesza Tennenbauma przy ul. Sieniawskiej przybył wczoraj zarobnik Jan Miska, zaprosiwszy na piwo kilku swoich znajomych. Ponieważ jednak Miska za wypite trunki zapłacić nie mógł, gdyż już bez halerza przybył do szynku, przeto nie pozostawało nic innego Tennenbaumowi, jak oddać Miskę w ręce policyi.

Za kradzież kilku latarń ręcznych aresztowała policya Aleksandra Bibułę, wartownika nocnego w miejskim Zakładzie gazowym. Przy aresztowanym znaleziono dłuto stalowe, które niezawodnie przygotował sobie na jakąś wyprawę.

Uczniowi gimnazyalnemu Aleksandrowi Witeszczukowi skradziono wczoraj z kieszeni kamizelki srebrny zegarek z niklowym łańcuszkiem.

Z przedpokoju mieszkania adw. dr. Marcelego Lauba skradł wczoraj jakiś młody mężczyzna zarzutkę i laskę, wartości około 100 K.

Wdowie po kapitanie p. Kazimierzowej Stankiewiczowej skradziono książeczkę pensyjną i zapomocą sfałszowanego kwitu pobrano z głównej kasy krajowej należną jej pensyę za miesiąc sierpień w kwocie 58 K. Ten sam złodziej skradł nadto p. Stankiewiczowej rozmaite rzeczy, wartości przeszło 400 K.

— **Krajowa konferencya kolejarzy,** urządzona przez zarząd „Somopocy“, rozpoczęła się wczoraj o godzinie 9 rano w Krakowie w sali Towarzystwa strzeleckiego. Przybyło około 400 delegatów ze Lwowa, kraju i Krakowa. W konferencyi wzięli udział posłowie: dr. Battaglia, dr. Buzek, ks. Kopyciński, dr. Petelenz, dr. Staniszewski (z Krakowa), dr. Tomaszewski, Wiącek, prezydent dr. Leo, poseł sejmowy Federowicz. Dyrekcyę krakowską reprezentował starszy inspektor p. Fredro-Boniecki. Zebranie zagaił rewident p. Rychlewski. Przewodniczącymi wybrani zostali pp.: Antoni Stróżyński, maszynista z Krakowa, Jakób Zach, inżynier kolei Północnej i Józef Noworolski, maszynista ze Lwowa. Obowiązki sekretarzy pełnili pp. Bachowski i Michalka. Pierwszy przemawiał imieniem delegatów z całego kraju p. Krzysztofowicz ze Lwowa, następnie zabierali głos posłowie: dr. Petelenz, ks. Kopyciński, dr. Battaglia, dr. Tomaszewski i dr. Buzek, rozpatrując postulaty kolejarzy i przyrzekając im poparcie. Prezydent dr. Leo powitał konferencyę imieniem miasta. Po dalszych przemowach i odczytaniu telegramu od posła dr. Małachowskiego, odroczono pierwsze posiedzenie.

Po południu o godzinie 3 rozpoczęło się drugie posiedzenie. Odczytano telegram od ks. Pastora, wybrano dwie komisye: jedną dla rozpatrzenia przygotowanego projektu ustawy kolejowej, który ma być przedłożony parlamentowi w jesiennej sesyi i obejmuje poszczególne postulaty kolejarzy; drugą komisyę dla reformy ustawy o wypłacaniu rent, pensyj i emerytur. Komisye rozpoczęły zaraz obrady w osobnym lokalu. W dalszym zaś ciągu plenarnego posiedzenia wypowiadali kolejarze życzenia i omawiali swe położenie. Najpierw p. Krzysztofowicz przedstawił położenie manipulantek kolejowych, upoważniony przez nie do rzecznictwa.

Dziś toczyć się będzie dalsza dyskusya nad projektem ustawy kolejowej i nad ustawą pensyjną, po południu nad przeprowadzeniem krajowej organizacyi kolejarzy, poczem obrady zostaną zamknięte.

Krajowa konferencya kolejarzy odbyła wczoraj przed południem trzecie, a po południu czwarte posiedzenie i uchwaliła ostatecznie projekt ustawy kolejowej. Referował imieniem komisyi p. Sabatyński. Projekt ten posłowie przedłożą na jesiennej sesyi Rady państwa. Przy sposobności omawiania drożyzny uchwalono domagać się 20 prc. dodatku drożyźnianego dla wszystkich kolejarzy na okres czasu, póki nie nastąpi stałe, dostateczne uregulowanie płac.

Po referacie p. Pełechowicza ze Stanisławowa uznano za nieodzowną konieczność utworzenie krajowej, bezpartyjnej organizacyi kolejowej. Wreszcie uchwalono szereg postulatów co do zmiany ustawy o przyznawaniu i pobieraniu pensyi, rent i emerytur, zarówno przez kolejarzy, jak i wdowy i sieroty po nich. Referował p. Zegartowski.

Na zakończenie obrad odbył się komers.

— **Budowa gmachu dla Studyum rolniczego w Krakowie.** *Czas* donosi, iż P. Minister skarbu dr. Korytowski zgodził się na budowę gmachu dla Studyum rolniczego w Krakowie, kosztem około 700.000 K. Budowa może być rozpoczęta w bieżącym roku. Na rok 1908 będzie wstawionych do preliminarza na ten cel 200.000 K.

— **Ospa w Wiedniu.** Wczoraj stwierdzono w Wiedniu nowy wypadek ospy w dzielnicy V. (Margarethen).

— **Międzynarodowy kongres górniczy.** Wczoraj rozpoczął obrady w Salzburgu międzynarodowy kongres górniczy. Kongres zagaił przemówieniem członek angielskiej Izby gmin, E. Edwards.

— **Oszustwa asenterunkowe.** Z Budapesztu donoszą: W Szegedynie rozpocznie się w tych dniach rozprawa karna o oszustwa przy poborze wojskowym przeciw przełożonemu gminy Nagyvesz Maixenbergerowi i lekarzowi gminnemu dr. Oeserowi, który w przeciągu 10 lat uwolnili za znaczne kwoty pieniężne 300 poborowych, synów zamożnych rodziców.

— **Samobójstwo bankiera w Budapeszcie.** Onegdaj o godzinie 7·15 wieczorem rzucił się z okna czwartego piętra na bruk ulicy w Budapeszcie na rogu ulicy Kossutha i Semelweiss 73-letni Armin Kovari, bankier i właściciel kantoru wymiany. Skonał na miejscu, a powodem samobójstwa było długoletnie cierpienie piersiowe. W kasach znaleziono wszystko w porządku, a nadto denat zostawił milion koron majątku.

— **Umiastowienie instytucyj dobroczynnych w Warszawie.** Magistrat m. Warszawy — jak donoszą ztamtąd — otrzymał zawiadomienie, że z dniem 14 listopada b. r. ma objąć instytucye dobroczynne w zarząd na tych samych prawach, jakie służyły radzie i naczelnikowi zakładów dobroczynnych. Magistrat przejmie na siebie wszystkie długi i obowiązki, ciążące na radzie. Prezydent miasta wyznaczył już komisyę, która obejmie w zarząd szpitale imieniem miasta.

— **Poeta przed sądem.** Z Warszawy donoszą pod d. 14 b. m.: Na wokandzie Izby sądowej znalazła się wczoraj sprawa znanego poety Kazimierza Laskowskiego (Ela) oskarżonego o wypuszczenie w świat dzieła, którego celem jest „podburzanie do buntu i zabójstw politycznych“. Zbrodni tej dopatrzono się w wydanej przez poetę powieści p. t.: „Brauning“. Izba sądowa nznała poetę niewinnym inkryminowanego mu czynu.

— **Napad rozbójniczy.** Z Warszawy donoszą: Tomasz hr. Zamoyski, jadąc po północy powozem na dworzec kolejowy na Pradze, został na Nowym Zjeździe napadnięty celem rabunku przez złoczyńcę niewiadomego nazwiska. Hr. Zamoyski, nie tracąc zimnej krwi, wydobył rewolwer i strzelił. Złoczyńca runął na ziemię. Wezwane pogotowie zastało już trupa. Osobistości zabitego na razie nie stwierdzono.

— **Pies głodomór.** Pisma warszawskie podają: Przed pięcioma tygodniami jeden z oficyalistów restauracyi Renaissance udał się do piwnicy po wino. Za nim niepostrzeżenie pobiegł mały pies rasy „fox-terrier“. W piwnicy pies się zabłąkał, a nie zwróciwszy uwagi oficyalisty, został tam zamknięty. Przez pięć tygodni piwnicy tej nie otwierano i dopiero w piątek zaszła potrzeba udania się do niej.

Gdy znaleziono się wewnątrz, ze zdumieniem spostrzeżono słaniającego się psa. Był to formalny szkielet, lecz żył. Przez pięć tygodni biedne stworzenie odżywiało się słomą, a pragnienie, wnosząc z rozbitych 2 butelek, zaspakajało winem.

— **W Sosnowcu** ujęła policya tamtejsza dwóch uczestników morderstwa dyrektora Tadeusza Waśniewskiego. Są to młodzieńcy w wieku od 18—20 lat.

— **Samobójstwo tenora w pociągu kolejowym.** W wagonie pociągu pospiesznego Berlin-Drezno zastrzelił się onegdaj śpiewak nadworny Hans Buff-Giessen. Był on śpiewakiem wiedeńskiej Opery nadwornej (do r. 1898), a następnie zaangażowano go na pierwszorzędne stanowisko do Drezna. Liczył 46 lat. Powód samobójstwa nieznany.

Kronika prowincyonalna.

§ Sejmiki relacyjne. Onegdaj odbyły się sejmiki relacyjne w Sieniawie i we wsi Adamówce, na których poseł do Rady państwa dr. Kozłowski składał sprawozdania ze swych dotychczasowych czynności poselskich. Na obydwu sejmikach uchwalono dr. Kozłowskiemu wotum zaufania.

§ W Zakopanem bawiło do 11 września b. r. ogółem osób 9.927.

§ Wypadek na kolei. Dnia 13 b. m. o godzinie 10·40 wieczorem dwie maszyny wjechały na stojące na stacyi kolejowej w Chodorowie wozy towarowe, z których trzy uległy rozbiciu. Przyczyną wypadku miało być wypuszczenie maszyn na fałszywy tor.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Ze Stanisławowa donoszą: W nocy z soboty na niedzielę przejechał na stacyi w Stanisławowie pociąg osobowy stryjski zastępcę budnika, niewiadomego nazwiska, który szedł z Jamnicy do Chryplina. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu,

§ Morderstwo. Z Nowego Sącza donoszą: Szeregowiec 20 pułku piechoty, Wojciech Buzniak, stacyonowany w Nowym Sączu, otrzymał siedmiodniowy urlop, celem odwiedzenia swych krewnych w miejscowości Swiednik. Po ukończeniu urlopu nie powrócił do koszar, lecz wałęsał się po okolicy, kradnąc i rabując. W końcu włamał się w nocy do sklepikarza w Olszance, Arona Eichhorna, rzucił się na śpiącego w łóżku Eichhorna i motyką zadał mu kilkanaście ran w głowę, poczem dla pewności pchnął go jeszcze dwa razy bagnetem w piers. Służąca i żona Eichhorna rzuciły się z krzykiem do ucieczki, ale Buzniak zamierzył się na nie zakrwawionym bagnetem i zmusił je do

milczenia. Poczem również pod grozą śmierci dopuścił się na nich gwałtu. Dokonawszy tej zbrodni, uciekł — i przez kilka dni ukrywał się po lasach, siejąc postrach w całej okolicy. Żandarmerya pilnie śledziła za nim, lecz bez skutku, ukrywał go bowiem u siebie wójt z Olszanki, niejaki Tobijas.

W końcu rodzina chciała go wysłać do Ameryki, ale na dworcu w Nowym Sączu przyaresztował go żandarm Józef Baniak, w chwili, gdy wsiadał do pociągu — i zarazem jego spólników, którzy byli pomocnymi w jego ukrywaniu się i dostarczyli mu cywilnego ubrania.

Kronika zagraniczna.

* Ks. August Sasko-Kobursko-Gotajski zmarły, jak doniosły już depesze, dnia 14 b. m. w Karlsbadzie, był synem ks. Augusta i ks. Klementyny Koburskich. Urodzony dnia 8 sierpnia 1845 wstąpił w r. 1866 do służby w armii austryackiej, ale już po roku przeszedł do marynarki brazylijskiej i doprowadził tam do stopnia kontradmirała. Po rewolucyi r. 1892 zamianował go Naj. Pan kontradmirałem marynarki austro-węgierskiej. Książę ożeniony z ks. Leopoldyną Brazylijską († 1871) spędził ostatnie lata życia na swym zamku Schladming w Styryi.

* Śmiertelny wypadek samochodowy. Z Rzymu piszą nam: Sport automobilowy pochłonął znowu ofiarę. Przed rokiem w Nizzy podczas wyścigu samochodów roztrzaskał sobie głowę hr. Zborowski z Ameryki, mieszkający w Paryżu, obecnie zaś pod Forli stracił życie młody książę Henryk Wiszniewski, przebywający od roku we Florencyi razem z matką z domu hr. Sorel, spokrewnioną z rodziną Baciocchich. Dwudziestokilkoletni sportsmen należał widocznie do rodziny Michała Wiszniewskiego, autora „Literatury Polskiej“, później bankiera w Paryżu, gdzie się wielkiego majątku dorobił. M. Wiszniewski otrzymał od Wiktora Emanuela II. tytuł książęcy. Ofiara ostatniego wypadku ks. Wiszniewski bawił we Florencyi starając się o poddaństwo włoskie. Zaproszony do miejscowości kąpielowej Riccione, pod Rimini, nad Adryatykiem, wracał do Florencyi i pod Forli wymijając wozy chłopskie, uderzył o kamień przydrożny, skutkiem czego samochód przewrócił się. Zarówno książę Wiszniewski, jak i palacz Cicognini, roztrzaskali sobie głowę. — Wypadki tego rodzaju nie są wcale rzadkimi, zwłaszcza we Włoszech, gdzie drogi są wyborne, kraj uroczy, a sport automobilowy jest bardzo rozwinięty. Niedawno pod Turynem baron San Martino zginął w podobny sposób. *D.*

* Rozbicie się yachtu carskiego. Z Petersburga donoszą do *Berlin. Tagebl.*: Mimo zapewnień, że yacht carski „Sztandard“ będzie mógł być uratowany, jest rzeczą dotąd niepewną, czy uda się tego dokonać. Okręt poniósł bardzo znaczne uszkodzenia zwłaszcza w dziale maszyn. Prawdopodobnie trzeba będzie rozbierać pod wodą pojedyncze części i pojedyńczo je z wody wyjmować. Przed yachtem carskim szły zawsze przodem parowce, aby yachtowi torować drogę, jednakże parowce te nie zagłębiały się tak bardzo, jak yacht carski. W każdym razie zachodzi obawa, że kosztowne urządzenie yachtu ulegnie prawdopodobnie zupełnemu zniszczeniu. Wogóle obliczają czas potrzebny na wydobycie yachtu na 9 miesięcy. Dla zbadania przyczyn katastrofy z rozkazu cara — jak wiadomo — wybrana została specyalna komisya, złożona z admirałów, oficerów i urzędników sądowych, która ma zbadać i wykazać, o ile załoga ponosi winę.

Yacht „Aleksandra“, na którym się obecnie znajduje rodzina carska, pojechał w kierunku Abo.

Prace około naprawienia „Sztandardu“ postępują spiesznie. Wypompowano już częściowo wodę z wnętrza okrętu.

* Rozruchy w Odessie. Wczoraj przyszło w Odessie do rozruchów z okazyi pogrzebu zabitego w ubiegły piątek urzędnika policyjnego. Członkowie „Związku prawdziwych Rossyan“ przez cały dzień dopuszczali się wykroczeń wobec ludności żydowskiej, przyczem dwóch Żydów zamordowano, a wielu zraniono.

* Cholera w Rossyi. Lekarz miejski w Schlüsselburgu koło Petersburga donosi o dwóch podejrzanych wypadkach prawdopodobnie cholery.

* Schwytanie bankowego złodzieja. W Lucernie schwytano służącego kasowego Barta, który skradłszy w Banku handlowo-dyskontowym w Berlinie 60.000 marek, umknął w towarzystwie swej narzeczonej.

* Straszne odkrycie. Policya lizbońska odkryła w tych dniach w starych katakumbach bardzo wiele szkieletów. Od wielu lat ginęło w Lizbonie wiele osób bez śladu. Obecnie okazuje się, że osoby te mordowano, a zwłoki wrzucano do katakumb. Dzienniki donoszą, że sprawa ta przybiera ogromne rozmiary — i że będzie największą sprawą kryminalną stulecia.

Notatki literacko-artystyczne.

»Polnische Post« nr. 37 (Wiedeń). Artykuł wstępny omawia proces studentów ruskich. — Poseł do Rady państwa dr. Tomaszewski wykazuje co należy jeszcze zdziałać na polu oświaty wyższej dla kobiet. — Naszkicowany obraz rozwoju sieci telefonicznej w Galicyi, omawia postulaty przemysłu krajowego w tej dziedzinie. List „Berliński“ i „Paryski“, oraz inne zwykłe rubryki uzupełniają treść numeru. — W odcinku ciąg dalszy fejletonu p. Giżowskiego „Z teki sędziego śledczego“.

Akt zejścia A. Malczewskiego. Współpracownik *Gońca* w aktach parafii św. Andrzeja w Warszawie natrafił na dokument, dotychczas niezużytkowany przez żadnego z biografów autora „Maryi“ Antoniego Malczewskiego, ani nawet przez Wł. K. Wóycickiego, który w dziele p. t. „Cmentarz Powązkowski“ przytoczył wszystkie inne dowody urzędowe, mające związek ze zgonem znakomitego poety. Jest to mianowicie „akt zejścia“, sporządzony dnia 3 maja 1826 r. i podpisany przez świadków Józefa Skotnickiego i Wawrzyńca Kruszyńskiego, a zalegalizowany przez ówczesnego proboszcza ks. Marcina Zarzeckiego. Odpis formalny tego dokumentu będzie odpowiednio zużytkowany.

»Kostka Napierski«. Opowiadanie Imci pana Krzysztofa Scipiona, dworzanina Jego królewskiej mości. Spisał Wincenty Rapacki. Tomów dwa. Nakład Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie. 1907.

(z. s.) Tak historycy, jak poeci nasi starali się kilkakrotnie odtworzyć w mgle wątpliwości rozpływającą się fizyonomię duchową domniemanego syna króla Władysława IV., zwanego Kostką Napierskim, który pierwszy na ziemi Małopolskiej rozwinął sztandar chłopskiego buntu, równocześnie prawie z doniosłym w smutne dziejowe skutki wielkim buntem kozactwa na Ukrainie. Nie wszystkim udało się to trudne przedsięwzięcie. Postaci nie rozumiemy dotąd dostatecznie. Ciągle jeszcze wydaje się nam ona zagadkową, a do faktów, na tle których zarysowuje się niewyraźnie, posiadamy zbyt mało wiarogodnych i pewnych materyałów, by z nich wyciągnąć ostateczne, ścisłe, wprost do osoby herszta czorsztyńskich górali odnieść się mogące psychologiczne wnioski. To też nie dziwimy się wcale, że utalentowany artysta i dramatopisarz historyę swoją o losach Napierskiego, oraz o jego marzeniach i zamiarach, wysnuł przeważnie z fantazyi, zwłaszcza, że nadał swemu opowiadaniu, ujętemu zręcznie w formę współczesnego pamiętnika, cechy prawdopodobieństwa. Prawdopodobieństwo to otrzymał, malując barwnie a wiernie obraz epoki, z którą w podobny sposób pojęty bohater zlewa się wcale harmonijnie. Książka, napisana z młodzieńczą werwą i staropolskim rozmachem, czyta się z wielkiem zajęciem od deski do deski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz 45-ty: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Schupp.

We środę po raz 1-szy: „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego z udziałem pp. Siemaszkowej, Trapszo Ireny, Rotterowej, Zielińskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Hierowskiego, Szoberta, Nowackiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Rasińskiego, Wysockiego, Kliszewskiego, Klimontowicza i t. d.

We czwartek po raz 46-ty: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z pnią Miłowską.

W piątek po raz 2-gi: „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę o godz. 3 i pół popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Warszawianka“, pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego i po raz 3-ci: „Złocista góra“, poemat dramatyczny w 2 aktach Adama Stodora.

W sobotę o godzinie 7 i pół wieczorem pierwsze przedstawienie operowe w bieżącym sezonie: „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. I-szy gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa. W innych głównych partyach wystąpią: pp. Lachowska (Zofia), Mossoczy i Okoński.

W niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu „Zaczarowane koło“, baśń dramat. w 5 aktach Łucyana Rydla.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem: „Cyganerya“, opera w 4 aktach Puccini'ego. Gościnny występ Ireny Bohuss i Aug. Dianni.

W poniedziałek po raz 3-ci: „Lilla Weneda“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

We wtorek: „Aida“, opera w 4 aktach J. Verdi'ego. II-gi gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i Ignacego Dygasa, oraz występ Wandy Wisting.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Losy serbskie. Z Belgradu telegrafują: Przy wczorajszem ciągnieniu losów serbskich z r. 1881 główna wygrana w kwocie 80.000 franków padła na s. 464 nr. 49.

OSTATNIA POCZTA.

═ Na onegdajszem zebraniu stronnictwa chrześciańsko-socyalnego w Insbrucku, oświadczył p. Schraffl między innemi, że jeżeli stronnictwo to weźmie udział w gabinecie, to z pewnością tylko przez mianowanie z pośród niego Ministrów z teką. Chrześciańsko-społeczne stronnictwo przyjmując odpowiedzialność, musi też mieć należyty wpływ. Czy ktoś z pośród stronnictwa obejmie portfel handlu, rolnictwa, czy oświaty, o tem jeszcze nie mówiono. Będziemy — zakończył poseł Schraffl — mówić o tem we właściwym czasie.

═ *Post* twierdzi, że cesarz Wilhelm II. z cesarzową podczas swego pobytu w Anglii zobaczą się również z królem norweskim Hakonem, który w owym czasie wraz z małżonką przybędzie w odwiedziny do króla Edwarda. Norwescy królestwo podróżować jednak będą *incognito* i dlatego w uroczystościach, urządzonych na cześć cesarstwa niemieckich, nie wezmą udziału. Spotkanie nastąpi w jednym z majątków prywatnych króla Edwarda.

═ *Reichsanzeiger* ogłasza, że minister domu cesarskiego Wedel przeszedł na własną prośbę w stan spoczynku; następcą jego mianowany ks. Eulenburg.

═ Na kongresie niemieckich socyalnych demokratów w Essen przemawiał wczoraj imieniem austryackiej socyalnej demokracyi poseł Ellenbogen i zaznaczył, że socyalistyczna frakcya w parlamencie austryackim jest obecnie najsilniejszą w porównaniu ze wszystkiemi partyami tego kierunku w innych państwach.

═ O sprawie marokkańskiej dochodzą następujące nowe szczegóły:

Generał Droude doniósł wczoraj telegraficznie o przybyciu Renaulta do Casablanki. Dalej donosi generał Droude, że wysłannicy dwóch szczepów zgłosili się w konsulacie francuskim i prosili Droude'a o posłuchanie.

Parlamentarzyści szczepu Szauja przyjęli wszystkie warunki, postawione przez generała Droude'a i oświadczyli, że wracają do szczepów, aby we czwartek z nimi powrócić i formalnie się poddać.

Gil Blas ogłasza rozmowę z prezesem gabinetu p. Clémenceau, który podniósł, iż Francya koncentruje się tylko na Casablanca. Wszystkie inne pozycye Francyi są bardzo silne, ale Francya, o ile chce z jednej strony dać dowód siły, o tyle chce z drugiej strony dać dowód rozumu i nie chce tak zaczynać, jak zakończył Delcassé.

═ Koło Lingszan, w Chinach, stoczyły wojska rządowe dwunasto-godzinną walkę z powstańcami, którzy ponieśli klęskę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Połączone sekcye i komisye Rady miasta ukończyły obrady nad utworzeniem Wielkiego Krakowa. Sprawa będzie przedłożona pełnej Radzie we czwartek. Połączone sekcye i komisye uchwaliły domagać się od Rządu zniesienia podatku akcyzowego i przyznania miastu subwencyi 8 milionów kor. na cele asanacyjne.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.).* Dziś zebrała się tu rossyjsko-austryacka komisya regulacyi Wisły na przestrzeni pogranicznej, zjeżdżająca się co lat 5. Biorą w niej udział delegaci rządu rossyjskiego z Petersburga i Warszawy i delegaci Rządu austryackiego. Delegaci rządu rossyjskiego przybyli na parowcu „Faun“, austryackich statków jest cztery. Obecnie idzie o regulacyę Wisły na przestrzeni od wsi Morgi do Zawichosta. W Krakowie odbędą się prace przygotowawcze, potem nastąpi objazd Wisły, Sanu i mniejszych dopływów Wisły. Spisanie protokołu nastąpi w Wiedniu.

Biała, 17 września. *(Tel. pr.)* Dziś rano podjęto we wszystkich fabrykach na nowo robotę, gdyż fabrykanci obiecali aż do ustanowienia nowej taryfy zarobkowej dziesięcio procentowe podwyższenie płac.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 17 września. Prognoza na 18 września. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, mierne ciepło, jednostajnie.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie, pochmurno, mierne wiatry, chłodno, jednostajnie.

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan polecił wyrazić radcy sądu krajowego wyższego we Lwowie, Julianowi Giżowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, Najwyższe Swe uznanie za jego gorliwą i bardzo skuteczną działalność.

Wiedeń, 17 września. Przybył tu z Pesztu minister Andrassy.

Wiedeń, 17 września. Zmarł tu kompozytor Ignacy Brüll.

Praga, 17 września. Na zaproszenie posła Peschki wczoraj wieczorem zastępcy niemieckiej partyi postępowej, niemieckiej partyi ludowej, niem. agraryuszy i niem. radykałów zebrali się na konferencyę, celem omówienia sposobów ścisłego złączenia niemieckich stronnictw w Sejmie czeskim. Według wydanego komunikatu, po szczegółowych obradach uchwalono zaproponować niemieckim stronnictwom, by dla wspólnego postępowania we wszystkich kwestyach narodowych, wolnomyślnych i gospodarczych jednoczyły się i w tym celu utworzyły stały komitet wykonawczy, składający się z przedstawicieli wszystkich stronnictw niemieckich, a któryby regularnym zebraniom wszystkich posłów niemieckich przedkładał propozycye do uchwalania.

Tryest, 17 września. Władze morskie zawiadamiają, że z powodu stwierdzenia cholery w wielu miejscowościach w Rossyi południowej, towary pochodzące z portów czarnomorskich podlegać będą specyalnym zarządzeniom.

Tryest, 17 września. Dziś rano w uroczysty sposób spuszczono na wodę okręt „Lloyda“ p. n. „Palacky“.

Sprawa marokkańska.

Paryż, 17 września. *(Ag. Havasa).* Donoszą z Casablanki pod datą 15 b. m.: Okres operacyj w tutejszej okolicy zakończony. — Morderstwa w Casablance są pomszczone. Twierdzą, że szczepy zaprzestaną kroków nieprzyjacielskich, ponieważ czują, że są za słabe, i że z początkiem okresu deszczów wrócą do swych miejsc zamieszkania dla robót w polu.

Paryż, 17 sierpnia. Dzienniki donoszą, że warunki, postawione Marokkańczykom, są następujące: Wydanie morderców z Casablanki, zapłacenie wynagrodzenia za dokonane morderstwa i rabunki, dostarczenie zakładników. Z powodu, że położenie się poprawiło, zamierzone wylądowanie wojsk w portach dla zorganizowania policyi nie nastąpi.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 września. *(Tel. pryw.)* W niedzielę poświęcono lokal Akademii dla kobiet, wyższego zakładu naukowego, założonego przez Związek katolickich kobiet polskich.

Słowo pisze: Rozpoczęto starania, aby dla młodzieży naszej, kończącej nauki w polskich szkołach otwarto Uniwersytet w Louvain w Belgii. Ten starożytny zakład naukowy należy do najświetniejszych w Europie. Jest nadzieja, że uda się wyrobić uznanie patentu szkół naszych za równoznaczne z maturą belgijską jeszcze przed początkiem obecnego roku szkolnego.

Łódź, 17 września. *(Tel. pryw.)* Policya z wojskiem dokonała onegdaj rewizyi w mieszkaniach robotników fabryki Silbersteina. 16 robotników, u których znaleziono rewolwery, aresztowano, w tej liczbie 5 bezpośrednich sprawców morderstwa, mianowicie jednego, który strzelał, a czterech, którzy trzymali Silbersteina za ręce. Wczoraj wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Przed południem wojsko otoczyło fabrykę, żandarmi zaś dokonali rewizyi robotników. 14 aresztowano.

Pogrzeb Silbersteina odbył się przy udziale 5.000 ludzi.

Kijów, 17 września. *(Tel. pryw.)* Zjazd delegatów dziewięciu gubernij Litwy i Rusi uchwalił solidarność z Kołem polskiem z Królestwa. W sprawach narodowych solidarność ma być bezwzględna.

Omsk, 17 września. *(Tel. pryw.)* Do kantoru fabryki Pieczenina w czasie wypłaty wpadło 7 rabusiów, którzy zraniwszy wystrzałami trzech robotników, zabrali 6.800 rubli, poczem odstrzeliwając się, poczęli umykać. Policya ujęła trzech, w tej liczbie jednego w mundurze ucznia gimnazyalnego. Reszta z pieniędzmi zbiegła.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 września 1907.

Hotel George'a.

PP. C. hr. Pruszyński z Podola ross., H. Lewandowski z Rossyi, A. Woliński z Sanoka.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, W. Płocki z Ropicy doln., W. Struszkiewicz z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. J. Ptaś z Mszany, W. Kuryłowicz z Rymanowa, M. Huza z Grybowa.

Hotel Europejski.

PP. L. br. Brückmann z Manasterca, S. dr. Schätzel z Brzeżan, J. Trzecieski z Miejsca Piastowego, A. Teodorowicz z Żukowa, L. ks. Pastor z Biecza, W. dr. Czaykowski z Przemyśla, O. Schnell z Firlejówki, dr. A. Gałuszka ze Stryja, E. Rotter z Solinki.

Hotel Centralny.

P. A. dr. Wróblewski z Krakowa.

Grand Hotel.

P. T. ks. Bochaczewski z Hołynia.

Hotel Wanda.

P. B. Fidler z Beska, F. Kramarczyk z Oświęcimia, S. Potoczek z Nowego Sącza, W. Szwed z Żywca, ks. E. Dolnicki z Baworowa, ks. C. Kopacz z Białego Kamienia.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

Hotel Pański.

PP. J. Studencki z Żywca, F. Włodek z Łękawic.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 września

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	566	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	90	95	60
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	95	—	95	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	70	95	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	20	95	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	93	—	93	70
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 września 1906

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96·50	96·70
styczeń-lipiec	96·59	96·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98·30
kwiecień-październik	98·—	98·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	148·75	150·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	199·50	202·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	240·—	244·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	240·—	244·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·60	115·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·50	96·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·30	114·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	462·—	467·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·—	121·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·65	96·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·75	120·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·20	98·20
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·50	97·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95.30	96.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·05	93·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·50	144·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	187·—	191·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187·—	191·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·75	93·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·90	93·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	104·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·80	95·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·90	95·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	182·20	183·20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·75	96·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	272·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266·50	272·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·—	110·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	95·—	96·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·85	100·85
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·40	100·40
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	93·70	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·10	98·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·15	99·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·50	113·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·50	113·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·35	89·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·30	95·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·50	103·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·65	22·65
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	432·—	440.75
Clary 40 zł. m. k.	140·—	146·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	90·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	60·—	64·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	45·50	47·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·80	28·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	64·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	201·—	207·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	88·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	301·—	302·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3325·—	3335·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	639·75	640·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	749·25	750·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	565·—	569·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423·60	424·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1630·—	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·50	539·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	239·75	240·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	240·—	241·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5150·—	5163·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	—·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1002·—	1010·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	735·—	736·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	546·—	556·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	612·75	613·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2646·—	2656·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	495·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	420·—	422·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	264·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·55
Paryż za 100 franków	95·57½	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	95·65	95·82
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·19
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	2·53¾	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 867/6 (15) (7543 1—3)

Na żądanie tarnopolskiej filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 26 września 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod Nr. 21 w Zadnieszówce położonej, a wedle whp. 2 tej to gminy Borucha Auerbacha własnej, składającej się z budynku mieszkalnego, szopy i ogrodu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3810 kor.

Najniższa cena wynosi 1905 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 26 lipca 1907.

(7498 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 7 października 1907 o godzinie 9 rano odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi w biurze komisarza konkursowego p. Radcy Bernackiego publiczna ofertowa sprzedaż młyna w Perehinsku położonego, do masy konkursowej Israela Horowitza należącego, wyk. hip. l. 717 ks. gr. dla gm. kat. Perehińsko objętego.

Bliższe warunki tej sprzedaży mogą być przeglądnięte przed dniem licytacyi w kancelaryi zawiadowcy masy rozbiorowej p. adw. dr. Jakóba Rittigsteina w Kołomyi, w dniu licytacyi zaś w biurze p. komisarza konkursowego.

W Kołomyi we wrześniu 1907.

L. cz. E. 892/7 (5) (7516)

Na żądanie Mojżesza Teitelbauma w Kołaczycach odbędzie się dnia 15 października 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 4/14 części realności lwh. 662 ks. gr. gminy Kołaczyce.

Nieruchomość ta w 4/14 częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1102 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 734 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 4 września 1907.

L. cz. E. 1839/7 (7539)

Na żądanie Jury Petryczuka Wasyla, wnuka Michała, odbędzie się dnia 2 października 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya całej realności lwh. 143 ks. gr. gm. Babin objętej, dłużnika Wasyla Petryczuka Stefana własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2560 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1707 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 31 lipca 1907.

L. cz. E. 1952/7 (7540)

Na żądanie Benjamina Kässa odbędzie się dnia 2 października 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya 8/10 (ośmiu dziesiętych) części realności whl. 282 gm. Wierzbowiec objętej, dłużniczki Eudokii Jakimiuk własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1780 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 23 sierpnia 1907.

L. 5881/ex 1907. (7470 3—3)

OGŁOSZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych, potrzebnych do wyżywienia więźniów w c. k. Zakładach karnych dla mężczyzn, tudzież w c. k. domach więziennych we **Lwowie** i w **Stanisławowie** — w czasie od 1 października 1907 po koniec września 1908 — rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

I. **C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie i dom więzienny c. k. sądu krajowego we Lwowie** potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	12.000 kilogramów
mąki pszennej Nr. 4	5.000 „
mąki pszennej Nr. 5	7.700 „
krup hreczanych	12.400 „
krup jaglanych	2.000 „
krup jęczmiennych	4.000 „
pęcaku	5.300 „
krup kukurudzianych	12.700 „
mąki kukurudzianej	2.000 „
grysiku pszennego	1.000 „
ryżu	1.000 „
grochu	22.700 „
fasoli	20.000 „

II. **C. k. Zakład karny dla mężczyzn w Stanisławowie i dom więzienny c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie** potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	4.000 kilogramów
mąki pszennej Nr. 3	16.500 „
mąki pszennej Nr. 4	4.000 „
mąki pszennej Nr. 5	5.000 „
mąki żytnej Nr. 2	30.000 „
krup hreczanych	9.000 „
krup jaglanych	3.000 „
krup jęczmiennych	6.000 „
pęcaku	2.200 „
krup kukurudzianych	800 „
mąki kukurudzianej	5.500 „
grysiku pszennego	1.900 „
ryżu	5.300 „
grochu	12.500 „
fasoli	12.000 „
żyta	250.000 „
kukurudzy	7.000 „

Pisemne oferty z podaniem cen wraz z próbkami i wadyum w kwocie 200 koron mają być wniesione **najpóźniej do dnia 24 września 1907** a to:

Ad I. do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Ad II. do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Wszystkie artykuły żywności, z wyjątkiem ryżu, mają być produktami austryackimi.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta dla pojedynczych artykułów i żywności.

Bliższych informacyi co do warunków dostawy zasięgnąć można w dyrekcyach dotyczących zakładów karnych.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 10 września 1907.

L cz. E. 350/7 (4) (7523)

Dnia 24 października 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności whl. 56 i 174 gm. Kalwarya.

Realność lwh. 56 oceniono na 4547 kor. 68 hal., zaś whl. 174 na 361 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, realności lwh. 56 wynosi 2274 kor., zaś nieruchomości lwh. 174 wynosi 241 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8 tegoż sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 10 września 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 6/7 (1) (7511 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Laufera w Grębowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Tarnobrzegu, p. Edmunda Hartmana, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Antoniego Surowieckiego, adwokata w Tarnobrzegu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 września 1907, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Tarnobrzegu, najdalej do dnia 18 października 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 21 października 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarbrzegu lub w pobliżu Tarnobrzega mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 września 1907.

L. cz. S. 8/7 (7513 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Joela Neumanna w Buczaczu zarejestrowanego pod firmą Joel Neumann, handel korzenny materyałów, szkła, porcelany i żelaza.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Markusa w Buczaczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Samuela Reissa w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 października 1907 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 1 listopada 1907, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 12 września 1907.

L. cz. S. 10/7 (68) (7508)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy handlowej Berisch i Moritz Weiler na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana Józefa Bernzweiga, dyrektora zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 maja 1907.

Konkursa.

L. Prez. 3068 12/7 (7454 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania o tę, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę, należy wnieść do Prezydyum tego sądu obwodowego do dnia 25 października 1907.

Tarnów, 11 września 1907.

L. Prez. 3390 4/7 (7451 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie trzech posad dozorców więźni z systemizowanemi poborami i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 października 1907.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 10 września 1907.

L. 1025 (7500 3—3)

Wydział powiatowy Pilznieński ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowy od 1 stycznia 1908.

Płaca roczna 1100 kor. z funduszu powiatowego, a 500 kor. z funduszu gminnego. Koszta objazdów pokrywa Wydział krajowy roczną dotacyą 700 kor. Okręg obejmuje 10 gmin.

Obowiązki i alegaty podania określa ustawa z 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 17.

Prócz tego będzie lekarz okręgowy obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci, którzy nie przekroczyli wieku lat 40 winni wnieść swoje podania do dnia 1 listopada 1907.

Pilzno, dnia 11 września 1907.

L. 117.194/II. (7505 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Skwarzawie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego 630 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1907.

L. 117.193/II. (7504 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gajach koło Lwowa z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego 362 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1907.

L. 32.981 (7551 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnowie, ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 października 1907 r.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: Płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, procentowy dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnorecznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi c. k. szkoły realnej w Tarnowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7 września 1907.

L. 112.747/VI. b. (7550)

Ogłoszenie.

Przy fabryce tytoniu w Zabłotowie ma być obsadzoną posada lekarza fabrycznego II., ewentualnie na razie III. kategoryi, z płacą roczną 2200 koron, względem 1600 koron i ryczałtem rocznym na konie 500 koron. Termin konkursu upływa 23 września 1907.

Obwieszczenie c. k. generalnej Dyrekcyi tytoniowej w Wiedniu z 31 sierpnia 1907 G. D. Z. 21171 (1) ex 1907 można przejrzeć w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w departamencie sanitarnym c. k. Namiestnictwa we Lwowie i w c. k. generalnej Dyrekcyi tytoniowej w Wiedniu (IX. Porzellangasse 51. Departament I.).

Lwów, dnia 11 września 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 662/7 (1) (7491 2—3)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Mendla Rechla w Hołoszyńcach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowemsiole przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mykiecie Pac o 120 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 sierpnia 1907 l. cz. E. 662/7 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mykieta Pac przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Karpiana Pac z Medyna.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeńswo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowesioło, dnia 8 sierpnia 1907.

L. cz. C. XII. 432/7 (2) (7517)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Leibie Szrager, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Elżbietę z Kopfów Nitarską pozew o oddanie w posiadanie fizycznej części pgr. lk. 293 i pb. lk. 516 w Stanisławowie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya w tut. sądzie na dzień 22 października 1907 godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Leiby Szrager ustanawia się pana dr. Lud. Katzenellenbogena adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżesza Leiby Szragera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Stanisławów, dnia 27 sierpnia 1907.

L. 114.838.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8 do 15. września 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Bereżanka (35 zagr.), Kudryńce (3 zagr.), Okopy gm. i ob. dw. (12 zagr.), Trojca (3 zagr.), Zalesie (1 zagr.), Zbrzyż (3 zagr.);
	Husiatyn	Bednarówka (3 zagr), Husiatyn (5 zagr.), Olchowczyk gm. i ob. dw. (7 zagr.), Siekierzyńce (8 zagr.), Szydłowce (18 zagr.), Uwisła (12 zagr.);
	Skałat	Dorofijówka (5 zagr.), Kozina gm. i ob. dw. (41 zagr.), Staromiejszczyzna (18 zagr.);
	Stryj	Hołobutów ob. dw. (1 zagr., 1 pastw.), Siemiginów ob. dw. (1 zagr.);
	Zbaraż	Pełczyńce (7 zagr.);
	Żydaczów	Iwanowce ob. dw. (1 pastw.), Malechów ob. dw. (1 zagr.), Turady ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Strzeliska stare (1 zagr.);
	Brzeżany	Szybelin (3 zagr.);
	Dolina	Czołhany ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Wierzbica ob. dw. (1 zagr.);
	Ropczyce	Wiśniowa ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (6 zagr.), Byków (4 zagr.);
Szelestnica	Rohatyn	Chochoniów (5 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Brody (1 zagr.), Stare Brody (1 zagr.);
	Buczacz	Zrębówka ad Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
	Kałusz	Jasień (1 zagr);
	Podhajce	Kotuzów (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Żyrawa ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów ob. dw. (1 zagr.);
Otręt	Dolina	Spas (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Drwinia (14 zagr.), Gierczyce (13 zagr.), Szarów (23 zagr.), Uście solne (7 zagr.), Wola zabierzowska (11 zagr.), Zabierzów (37 zagr.);
	Borszczów	Borszczów (29 zagr.), Głęboczek (32 zagr.), Kozaczyzna (10 zagr.), Oleksińce (9 zagr.), Szerszeniowce (18 zagr.);
	Brzesko	Poręba spytk. (5 zagr.), Wola radł. (8 zagr.);
	Dąbrowa	Gręboszów (3 zagr.), Sikorzyce (9 zagr.);
	Grybów	Brzana gór. (8 zagr.), Sędziszowa (11 zagr.);
	Husiatyn	Peremiłów (3 zagr.), Sidorów (4 zagr.), Suchostaw (6 zagr.), Trybuchowce (6 zagr.), Uwisła (4 zagr.), Wierzchowce (8 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie (10 zagr.), Surmaczówka (6 zagr.), Wólka pełkińska (19 zagr.);
	Jasło	Brzyska (19 zagr.);
	Jaworów	Hruszowice (10 zagr.);
	Kamionka	Dobrotwór (2 zagr.);
	Łańcut	Przychojec (14 zagr.), Sarzyna (32 zagr.);
	Mościska	Czerniawa (8 zagr.);
	Myślenice	Trzemesna (10 zagr.);
	Nadwórna	Delatyn (6 zagr.);
	Rawa	Hujcze (14 zagr.);
	Rohatyn	Zalipie ob. dw. (1 zagr.);
	Rzeszów	Dąbrowa (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (108 zagr.), Sokolniki (29 zagr.), Żupawa (17 zagr.);
	Tarnopol	Petryków (4 zagr.);
	Tłumacz	Jezierzany (18 zagr.);
	Trembowla	Kobyłowłoki (4 zagr.), Młyniska ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Zaleszczyki stare (3 zagr.);
Pomór świń	Borszczów	Chudykowce (17 zagr.), Korolówka (6 zagr.), Kudryńce (13 zagr.), Mielnica gm. i ob. dw. (51 zagr.), Olchowiec (2 zagr.);
	Husiatyn	Husiatyn (7 zagr.), Kluwińce gm. i ob. dw. (6 zagr.), Kociubińce (1 zagr.) Kopyczyńce (28 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.);
	Rudki	Horożana mała (1 zagr.), Jakimczyce ad Klicko (1 zagr.). Pohorce (49 zagr.);
	Śniatyn	Śniatyn (2 zagr.), Stecowa (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin kol. (1 zagr.), Pasieczna (2 zagr.), Stanisławów (1 zagr.), Uzin (1 zagr.);
	Tłumacz	Podpieczary (2 zagr.);
Wścieklizna	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce (1 zagr.);
	Zborów	Perepelniki.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 15. września 1907.

L. cz. A. XI. 268/5 (21) (7345 3—3)

Edykt.

Dla niewiadomego z pobytu Teodora Gabryelskiego ustanawia się kuratorem dr. Stefana Kirchmayera adw. w Krakowie i temuż doręcza się dla tegoż Teodora Gabryelskiego przeznaczony tutejszy dekret dziedzictwa z 15 listopada 1906 A. XI. 268/5 (18) po Zdzisławie Gabryelskim.

C. k. powiatowy cyw., Oddział XI.

Kraków, dnia 3 lipca 1907.

L. cz. Prez. 1851 (18 P/7) (7452 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dla IV zwyczajnej dnia 11 listopada 1907 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż Sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 6 września 1907.

L. cz. C. I. 291/7 (1) (7542)

Edykt.

Przeciw Herschowi Brajer, Scheindli Brajer i Henie Brajer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Leizora Brajera gospodarza w Dwerniku pozew o zapłatę 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 września 1907 godzina 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Herscha Brajera, Scheindli Brajer i Heny Brajer ustanawia się pana Herscha Starka arendarza w Chmielu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Herscha Brajera, Scheindli Brajer i Heny Brajer w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 27 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 321/7 (4) (7552)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Friedowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Artura Schnella właściciela dóbr w Brodach pozew o 2399 kor., 240 kor., 10932 kor. 01 h., 21551 kor. 52 hal. i 419 kor. 55 hal. i wykreślenie kaucyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 września 1907, godzina 9 i pół rano w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mojżesza Frieda ustanawia się pana dr. Chaima Saula Kiniowera adwokata w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Mojżesza Frieda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 27 września 1907.

L. cz. C. II. 311/7 (2) (7524)

Edykt.

Przeciw Surze Wolf, Lejzorowi Zimmermannowi, Gitli Wolf, Eliaszowi Weismannowi i Ryfce z Zwetschkenbaumów Weismannowej wszystkim z Majdanu z których miejsce pobytu Lejzora Zimmermanna i Gitli Wolf jest nie znane, wniósł Izrael Schiff kupiec z Majdanu skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 110 gminy Majdan objętej zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 19 września 1907 godzina 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw pozwanych Lejzora Zimmermanna i Gitli Wolf ustanowiono kuratorem p. adw. dra. Bryka w Kolbuszowej, który będzie ich zastępował, dopokąd oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 9 września 1907.

L. cz. C. I. 445/7 (2) (7566)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Błaszczakowi, synowi Jędrucha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku Jagiellońskim przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Gródku pozew o 150 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 września 1907 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Iwana Błaszczaka ustanawia się pana dr Bireckiego w Gródku Jagiellońskim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Błaszczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek Jag., dnia 4 września 1907.

L. cz. C. III. 453/7 (1) (7562)

Edykt.

Przeciw Jackowi Kiziakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Piotra Kiziaka z Wyszatyc pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 września 1907 godz. 9 przed poł. B. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jacka Kiziaka, ustanawia się pana adw. dra Rasta w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka Kiziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1907.

L. cz. C. III. 419/7 (3) (7563)

Edykt.

Przeciw Frimecie Schild, Racheli Leser, Leji Pietruszka, Joslowi Herschowi Binderowi, Sischemu Majerowi Dornbuschowi i Danielowi Irgangowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Esterę Henę Binder i tow. pozew o uznanie prawa własności do północno-wschodniej części pb. 168 w Przemyślu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 19 września 1907 godz. 12 w południe B. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Frimety Schild i tow. ustanawia się pana dr. Schwarza w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Frimetę Schild i tow. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 23 sierpnia 1907.

L. cz. C. II. 359/7 (1) (7536)

Edykt.

Przeciw Józefowi Piecuchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę Fedak żonę Ilka w Jurowcach pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 września 1907 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Piecucha ustanawia się pana dr. Biedkę adwokata w Sanoku kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piecucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 30 lipca 1907.

L. cz. C. III. 411/7 (1) (7519)

Edykt.

Przeciw Janowi Stygarowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Stefanię Wesołowską i tow. pozew o wykreślenie sumy 160 zł. mk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 września 1907 o godz. 10·30 przed południem w sali Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Andrzeja Wcisłę adwokata w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 7 września 1907.

L. cz. C. III 412/7 (1) (7518)

Edykt.

Przeciw Konradowi Schwenkowi i Janowi Fryderykowi 2 im. Schwenkowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Stefanię Wesołowską i tow. pozew o wykreślenie sumy 300 zł. mk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 września 1907 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 5 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Andrzeja Wcisłę adwokata w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 7 września 1907.

L. cz. C. II. 234/7 (1) (7544)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Spirze z Ulanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Bermanna Lwowa z Niska pozew o 760 koron 18 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1907 godzina 8 i pół rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Eliasza Reichera w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 10 września 1907.

L. cz. C. IV 97/7 (1) (7529)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Błażejowskiemu z Ustyanowej wniesiony został do sądu tutejszego pozew o zapłatę kwoty 178 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 września 1907 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Błażejowskiego ustanowiono Iwana Czemerysa starego wójta kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Błażejowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże sam sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 29 sierpnia 1907.

Ч. сп. C. I. 164/7 (2) (7541)

Против Дмитрови Джумарекови с. Ілї з Старих Кут, которого місце побуту не є відоме, внесли Параска Ковалюк і Василина Джумарек з Старих Кут в тут. суді позов о 1000 кор.

На підставі позву визначено авдиенцию до розправи на день 23 вересня 1907 о год. 8·30 перед полуднем в тим суді дзери нр. 6.

Для стереженя прав Дмитра Джумарека установляе ся п. адв. дра Фрідмана в Кутах куратором.

Тойже куратор буде Дмитра Джумарека в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Кути, дня 7 вересня 1907.

Ч. сп. C. I. 253/7 (7568)

Против неприсутному Миколови Бичковскому, синови Баршка, в Луці великій внесла Розалія Бичковска, донька Баршка зам. Мишулиньска з Луки великої через ц. к. нотаря Івана Мелешкевича в Микулиньцях позов о узнане права власности до половини посілости обнятої вг. 67 кн. гр. гром. Лука велика.

Перша розправа відбуде ся 19 вересня 1907 о годині 10 перед полуднем в бюрі Нр. 8.

Установлений для стереженя прав пізваного куратором др. Россберґер, адвокат в Микулинцях, буде его заступати до того часу, аж ся сам не зголосить, або повномочника не установить.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Микулинці, дня 4 вересня 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 73/7 (2) (7555)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 37 czasopisma „Der Social Demokrat" z dnia 13 września 1907 artykuł pod tytułem:

"Zum Heim" zawiera w ustępach: a) „wird alles gedenkt" do wyrazów: „werden nicht wirken", oraz b) od wyrazów: „Wir stehen vor" do wyrazów: „bereit zum Sturm" (str. 1, łam 1 i 2) znamiona występku z § 302 i 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 16 września 1907.

L. cz. Pr. III. 72/7 (2) (7554)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 18 czasopisma „Diabeł" z dnia 15 września 1907 artykuł pod tytułem: „Historya jakich wiele" (strona 7, łam 1 i 2)

zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ust. z 17 grudnia 1863, Nr. 8 dz. p. p. z roku 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 14 września 1907.

L. cz. Pr. III. 71/7 (2) (7530)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 18 czasopisma „Bocian" z dnia 15 września 1907 artykuł pod tytułem:

„Aforyzmy Kindermetha" zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Wydziałem raz" a kończącym się wyrazami: „Kapucyn", a następnie w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Jak kubita", a kończącym się wyrazami „niedopuścić" (str. 5 łam 2) znamiona występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 13 września 1907.

Zl. 210 (7469)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 9 September 1907, Pr. XXXV. 144/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhal des in der Nr. 21 der periodischen Druckschrift; „Illustrierte österreichische Kriminal-Zeitung" vom 9 September 1907 auf Seite 2 erschienenen Artikels mit der Überschrift: „Mord am Manöverfeld" in der Stelle von „die Bajonette" bis „Willen nicht finden" die Verbrechen nach § 63 und 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 September 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1907, Pr I. 231/7, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Drobne erty protiklerikalni. Cerni ptaci. Ze zapisku novicovych a raznych spisu upravil J. S., v Praze 1907. Nakladem tiskoveho vyboru ceskoslovanske socialne-demokraticke strany delnicke (cas. Zar) v Praze. Delnicka knihtiskarna v Praze" wegen des Gesamtinhaltes nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1907, Pr. I. 232/7, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Komuna" vom 7 September 1907 wegen der Stellen von „V dusledcich toho" bis „neni rozdilu" und von „A byli jsme" bis „jejim praporem" des Artikels: „Mezinarodni anarchisticky kongres" nch § 305 St. G. verboten.

Zl. 212 (7502)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1907 Pr. XXXV. 148/7/2 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 23, VII. Jahrgang der periodischen Druckschrift: „Bus, aktuelle Wochenschrift für Sport, Theater, Gesellschaft, Kunst" vom 5 September 1907 auf Seite 14 und 15 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Herzogstochter und Theaterdirektor" in den Stellen von „Man beschuldigte nämlich" bis „gegeben", ferner „Selbst wenn es wahr ist" bis „verantwortlich zu machen" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 September 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1907, Pr. XXXI. 146/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in der Nr. 26, VIII. Jahrgang, der periodischen Druckschrift; „Gendarmerie-Nachrichten" vom 10 September 1907, enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: I. „Das k. k. Ministerium für Landesverteidigung an den Gendarmeriereichsverein ‚Einigkeit' in Wien" a. auf Seite 1, Spalte 2, in der Stelle von „nachdem aber derselbe" bis einschließlich „zurückgehalten wird", b. auf Seite 2, Spalte 1, in der Stelle von „nun fragen wir" bis einschließlich „beraubt?", c. auf Seite 2, Spalte 1, in der Stelle von „Warum läßt" bis einschließlich „und behandeln;" II. Maul halten und weiterdienen" a. auf Seite 4, Spalte 3, in der Stelle von „Der Schonung" bis einschließlich „Im Gegenteil", b. auf Seite 4, Spalte 3, in der Stelle von „Fort mit" bis einschließlich „Ungerechtigkeiten"; III. „Fort mit dem Zölibat in der Gendarmerie" auf Seite 5, Spalte 3, in der Stelle von „Weshalb" bis einschließlich „Zulagen" die Vergehen nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, sowie des nach Artikel V. desselben Gesetzes von Amts wegen zu verfolgenden Vergehens nach § 491 St G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 September 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1907, Pr. 75/7, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Germinal" vom 6 September 1907 wegen der Artikel; „Pro Elisabetta Vidale", „La donna e la religione", „Forcaioleria", „La violenza borghese", „Comizio antimilitarista", „Perche siamo . . . anarchici", „Il portafoglio . . . del medico" und „Tramonto" nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1907, Pr. 32/7, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift; „Prvni neodvisly list prazskych predmesti ‚Volne Slovo" vom 4 September 1907 wegen der Stelle von „Mesic zari" bis „vojenskych cviceni" des Artikels: „Na shledanou" nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 1/7 (21) (7320 3—3)

Edykt.

Nad Janem Łazarewiczem w Folwarkach zawiesza się kuratelę z powodu zwyrodnienia umysłowego.

Kuratorem ustanowiony Jakób Padewski w Folwarkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 25 sierpnia 1907.

L. cz. P. XI. 71/4 (20) (7334 3—3)

Edykt.

Nad Aleksandrem Hussem, urodzonym 10 września 1883 jako nad umysłowo chorym przedłuża się opiekę na nieograniczony czas; opiekunem jest dr. Jan Tokarz redaktor dziennika praw w Wiedniu.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XI.

Kraków, dnia 16 marca 1907.

L. cz. P. 167/7 (9) (7478 2—3)

Edykt.

Antoni Zieliński ze Sanoka uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanawiono Stanisława Zielińskiego z Posady olchowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 18 czerwca 1907.

L. cz. P. XI. 119/7 (10) (7340 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Gabryela Jonasza 2 im. Krengla w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Mendla Krengla w Krakowie ze substytucyą dr. Saula Lachsa z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1907.

L. cz. P. XI. 7/7 (8) (7332 3—3)

Nad Wandą z ks. Ossolińskich 10 hr. Tomaszową Potocką 2o ks. Jabłonowską poddaną rosyjską jako umysłowo niedołężną zawiesza się prowizoryczną kuratelę; kuratorem tejże ustanawia się dr. Teodora Koscha adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XI.

Kraków, dnia 30 stycznia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 228/7 (6) (7413 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że dnia 6 kwietnia 1897 w Rożnie wielkim zmarł Semen Polek z Iwana.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tymofija Poleka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Polekiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 19 sierpnia 1907.

L. cz. A. 199/6 (7) (7435 3—3)

Edykt.

Dnia 20 września 1906 zmarł w Kropiwnikach nowym Feiwel Reingewürz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po błp. Feiwlu Reingewürz, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosili i wykazali swoje prawa dziedziczenia, do tego sądu i oświadczyli się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Markusa Körnera z Kropiwnika nowego ustanowia się kuratorem, byłby tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieobję'a lub jeśliby się nikt dziedzicem nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 17 lipca 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 180/7. (7104 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo eskontowe w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po niemiecku: „Escompte Gesellschaft in Neu-Sandez, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Data statutu: Nowy Sącz. dnia 1 sierpnia 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie zarobku i gospodarstwa członków przez udzialanie kredytu w najrozmaitszych formach.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Henryk Margulies, kupiec w Nowym Sączu, Bolesław Racierski właściciel dóbr w Mogilnie, Efroim Goldklang właściciel realności i kupiec w Nowym Sączu, M. H. Nengröschel fabrykant i właściciel realności w Nowym Sączu.

Podpis firmy: podpis firmy naczelnego dyrektora łącznie z podpisem drugiego członka dyrekcyi.

Ogłoszenia w którymkolwiek dzienniku krajowym.

Udział członków 100 koron wpłacony naraz lub w ratach czterech kwartalnych.

Odpowiedzialność ograniczona.

Data wpisu: 30 sierpnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 383/7 stow. T. II. 46 (7447)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się:

Siedziba firmy stowarzyszenia: Pistyń.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Pistyniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przełożony zarządu Franciszek Lisikiewicz zrezygnował, a w miejsce jego wybrany przez walne zgromadzenie członków z dnia 19 maja 1907, przełożonym zarządu Jan Jaworski, dyrektor szkoły ludowej w Pistyniu.

Data wpisu: 25 lipca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 716/7 (7308)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm wykreślono:

Siedziba firmy: Rozwadów.

Brzmienie firmy: Abraham Fränkel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „dzierżawa prawa propinacyi".

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 24 sierpnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1907.

L. cz. Firm. 126/4 sp. II. 66 (7453)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym kupców i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lisko.

Brzmienie firmy: Abraham Backenroth senior, Wikler i Spółka rafinerya nafty, fabryka smarowideł wozowych w Lisku.

Wystąpił osobiście odpowiedzialny spólnik Moses Dym.

Dzień wpisu: 21 stycznia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 stycznia 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Winogrona. Piękne, prima winogrona stołowe dostarcza świeże codziennie pocztą 5 kg. koszyk 3 kor. za zaliczką pocztową. Kiss Karoly, handlarz owoców w Nyiregyhaza, Węgry.

Słuchaczka filozofii z francuską, niemiecką konwersacyą i muzyką udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazyum i do poprawek wogóle. Panieńska l. 32, mieszkanie l. 8, dla J. K.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



WINOGRONA STOŁOWE

najlepszej jakości codziennie świeże wprost z krzaka 5 kg. opłatnie 1 złr. 75 ct. **Wino z roku 1902** czerwone lub białe w beczułkach pocztowych $4\frac{1}{2}$ litr. opłatnie 2 złr. wino naturalne.

L. ALTNEU Versecz 13, Węgry.

Teatr Rozmaitości. **„DEPENDANCE BRISTOL"** codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów. Senzacyjny program familijny. **Początek o godzinie 8·30.**

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

ważny od 1 maja 1907

KURYER KOLEJOWY

po **35 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej firmy handlowej „Leopolia" Händel i Silberstein we Lwowie ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały wydziału wierzycieli tejże masy nastąpi sprzedaż wszystkich do tej masy należących towarów i maszyn fabrycznych ryczałtem w drodze ofertowej najwyżej ofiarującemu.

Warunki tej ofertowej sprzedaży przejrzeć można u podpisanego zarządcy (w handlu przy ul. Kaźmierzowskiej l. 10).

Maszyny fabryczne i zapasy towarowe oglądać można codziennie na miejscu między 3 a 6 godz. po południu.

Oferty muszą być wniesione pisemnie na ręce zarządcy masy najdalej po dzień 27 września b. r. godz. 12 w południe.

Do każdej oferty dołączone ma być wadyum w wysokości 10% ceny szacunkowej inwentarza konkursowego i winne one zawierać oświadczenie oferenta, iż warunki sprzedaży są mu znane i że się tym warunkom bez zastrzeżeń poddaje.

Lwów, dnia 16 września 1907.

Zarządca masy
Leib Silber,
kupiec we Lwowie.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik Mód i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauk, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**

Informacye dotyczace bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIESCI"
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**

Numera okazowe i prospekta gratis.



Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i **opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie,** z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych,** z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii,** z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po **Neapolu,** z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri,** z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Palermo,** z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po **Tatrach,** z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po **Tatrach zachodnich,** z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po **Lwowie,** z planem miasta. Kor. 2.—.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.